E 177/63 Egz. Czyt. Wypożyczalny W.9/63

Kurier szczeciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB
Cena 50 gr. Nr 223 (5948)
PONIEDZIAŁEK, 23. IX. 63

PIĘCIORACZKI Z DAKOTY czują się dobrze

NOWY JORK PAP. Pięcioraczki (cztery dziewczynki i chłopiec), które przyszły na świat w końcu ub. tygodnia w Aberdeen (Płd. Dakota) i ciągle jeszcze przebywają w inkubatorach, czują się dobrze. Niemowlęta zaczęto już karmić butelką, największym apetytem cieszy się chłopiec.

W PIĄTEK zważono je po raz drugi od chwili urodzenia. Chłopiec waży 1,7 kg, a dziewczynki — od 1,5 do 1,13 kg. W dalszym ciągu napływają podarunki dla pięcioraczków i pięciorga starszych dzieci rodziny Fisherów. M. in. miejscowy cukiernik — który sam ma 12 dzieci — ofiarował tort wysokości 1 metra, ozdobiony czterema parami różowych i jedną parą niebieskich bucików. Dotychczas rodzina Fisherów otrzymała podarunki wartości 250 tys. dolarów. Dla pięciorga starszych dzieci (także 4-ch dziewczynek i chłopca w wieku od 3,5 do 7 lat) kilka szkół zaofiarowało stypendia.

Gest „szczęśliwego" papy jest nader wymowny, lecz trudno mu się dziwić — żona urodziła pięcioraczki. (CAF)

Gizenga znów głoduje

LEOPOLDVILLE. Antoine Gizenga już od 3 dni odmawia przyjmowania pokarmów, domagając się uwolnienia i rehabilitacji — oświadczył na konferencji prasowej w biurze Partii Solidarności Afrykańskiej deputowany do parlamentu kongijskiego, Mukuidi.

Jak wiadomo, demokratyczne siły kongijskie prowadzą od dłuższego czasu walkę o uwolnienie Gizengi, kontynuatora dzieła Lumumby.

Gość z Kosmosu

KOPENHAGA PAP. Cała prasa duńska zamieściła wiadomość o sensacyjnym znalezisku w Grenlandii. Otóż uczony duński, Buchwald znalazł w odległości 125 km na południowy wschód od miasta Thule meteoryt o wadze 15 ton. Składa się on w całości z żelaza.

Obecnie prowadzi się rozmowy w sprawie przetransportowania kosmicznego gościa do Kopenhagi.

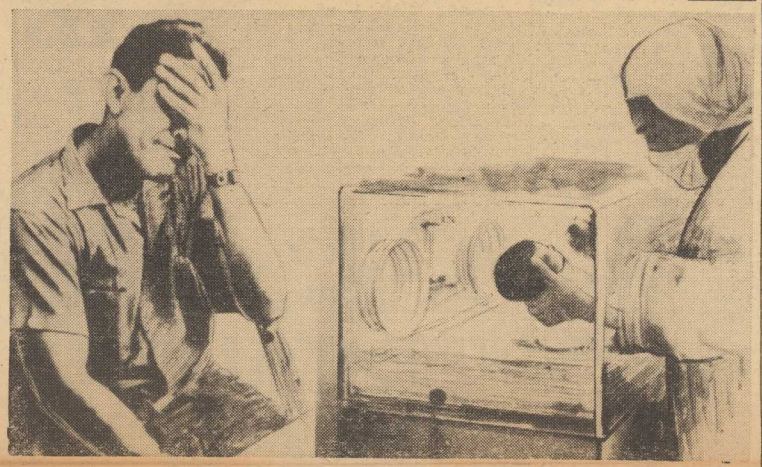

Pompidou: FRANCJA w obliczu „SPISKU"

PARYŻ PAP. Premier George Pompidou oświadczył w niedzielę, iż Francja stoi w obliczu **„spisku" — który ma zmusić ją do porzucenia planu zbrojeń nuklearnych.**

Pompidou, który przemawiał na konwencji gaullistowskiej partii UNR w Beauliou — Suhiamer, oznajmił, że prezydent de Gaulle **„nigdy nie ugnie się przed naciskiem z wewnątrz ani z zewnątrz kraju"** i nie wyrzeknie się zamiaru stworzenia francuskiego potencjału nuklearnego.

Uczestnicy konwencji uchwalili wniosek potępiający „pewne obce mocarstwa" za „próby uczynienia Francji ich satelitą".

Donosząc o wystąpieniu Pompidou, Agencja Upi przypomina, że francuska prasa gaullistowska już od jakiegoś czasu rozpisuje się o „spisku anglosaskim" przeciwko nuklearnym zamiarom Francji.

Indonezja zerwała stosunki handlowe z Malajazją

DJAKARTA PAP. Po 6-godzinnych rozmowach ze swymi doradcami, prezydent Sukarno zdecydował się zerwać wszelkie stosunki gospodarcze i handlowe z proklamowaną w ubiegły poniedziałek Federacją Malajazji.

O TEJ DECYZJI zawiadomił minister Leimena. Podkreślił on, że decyzja o zerwaniu stosunków gospodarczych podjęta została w związku z zerwaniem przez Federację Malajazji stosunków dyplomatycznych z Indonezją. Minister Leimena stwierdził dalej, że polityka „konfrontacji" w stosunku do Federacji Malajazji będzie prowadzona przez Indonezję zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej oraz wojskowej.

* * *

LONDYN PAP. W niedzielę ogłoszono wyniki wyborów, jakie odbyły się w Singapurze do stanowego zgromadzenia ustawodawczego. Bezwzględną większość głosów — 30, zdobyła Partia Akcji Ludowej, której premier Lee Kuan Yew sprawował władzę, zanim Singapur wszedł w skład proklamowanej niedawno Federacji Malajazji.

Obecny skład rządu CSRS

PRAGA PAP. Agencja CTK podaje obecny skład rządu Czechosłowacji: premier — Josef LENART; wicepremierzy: Oldrich CERNIK (jednocześnie przewodniczący Państwowej Komisji Planowania), Frantisek KRAJCIR, Jan PILLER (jednocześnie przewodniczący Państwowej Komisji do spraw inwestycji) i Otakar SIMUNEK.

A oto niektórzy członkowie rządu: Jiri BURJAN, minister rolnictwa, gospodarki leśnej i wodnej; Cestimir CISAR, minister szkolnictwa i kultury; Vaclav DAVID, minister spraw zagranicznych; Richard DVORAK, minister finansów; Frantisek GAMOUZ, minister handlu zagranicznego; Bohumir LOMSKY, minister obrony narodowej; Alois NEUMAN, minister sprawiedliwości; Lubomir STROUGAL, minister spraw wewnętrznych.

Nowojorscy gangsterzy skradli pamiątki po Paderewskim

NOWY JORK PAP. Trzej młodzi gangsterzy, z których jeden był uzbrojony w pistolet automatyczny, włamali się w niedzielę rano do budynku w Chicago, należącego do polskich organizacji emigracyjnych i skradli wiele wartościowych ma lowideł, rzeźb i biżuterii. M. in. zostały skradzione zegarki, spinki i inne pamiątki po Ignacym Janie Paderewskim, który zmarł w 1941 roku w Nowym Jorku.

GANGSTERZY WDARLI SIĘ DO BUDYNKU, gdy jego dozorca 72-letni Leon Krempek wychodził na mszę poranną. Gangsterzy zabrali mu 38 dolarów i przywiązali go do łóżka. Następnie przez 4 godziny „zbierali łupy" wyłamując drzwi w 4-piętrowym budynku, rozbijając gablotki, przewracając posągi i niszcząc pamiątki znajdujące się w dwóch pokojach na drugim piętrze. Pokoje te były dokładnym odtworzeniem mieszkań zajmowanych przez Paderewskiego w Nowym Jorku i Szwajcarii.

Policja sądzi, że gangsterzy byli bardzo młodzi. Byli to również prawdopodobnie amatorzy, ponieważ — mimo usiłowań — nie udało im się otworzyć skarbca znajdującego się w budynku.

Śladami męża?

MOSKWA PAP. W Leningradzkiej Wyższej Szkole Lotnictwa Cywilnego, gdzie dotychczas uczęszczali sami mężczyźni, rozpoczęła zajęcia pierwsza kobieta. Jest nią Maria POPOWICZ — żona kosmonauty nr 4, Pawła Popowicza. Rozpoczęła ona zajęcia na trzecim kursie.

Maria Popowicz pracuje w lotnictwie już 10 lat — ostatnio jako drugi pilot na samolotach typu „Ił-14". Po ukończeniu uczelni w Leningradzie otrzyma ona dyplom inżyniera-pilota.

Lawina anonimów

Elżbieta i Filip w niebezpieczeństwie?

LONDYN PAP. Policja w Durham prowadzi dochodzenia w sprawie pogróżek, nadesłanych do redakcji miejscowych dzienników. Anonimowy nadawca zapowiada, że królowa Elżbieta i książę Filip, którzy mają odwiedzić w przyszłym miesiącu pobliskie Billingham, zostaną zastrzeleni lub oblani kwasem w czasie tej wizyty.

DWA IDENTYCZNE ANONIMY, napisane ręcznie niewprawnym charakterem pisma i nadesłane do miejscowej rady miejskiej i zakładów chemicznych głoszą:

„Królowa i książę będą oblani kwasem 14 października". Trzeci anonim, napisany czerwonym atramentem i wrzucony do skrzynki na listy ukazującego się w Middlesborough dziennika „Evening Gazette" brzmi: „Królowa i książę będą oblani kwasem w czasie wizyty do pociągu w Billingham. Ewentualny drugi zamach nastąpi w zakładach chemicznych Billingham". Treść czwartego anonimu, napisanego drukowanymi literami i nadesłanego do redakcji ukazującego się w Darlington dziennika „Northern Echo" jest następująca: „Królowa będzie zastrzelona 14 października w Billingham. Jeśli ten zamach się nie uda, będzie oblana kwasem na stacji kolejowej Billingham 14 października o godzinie 5-ej".

Policja nie wie jeszcze, czy wszystkie cztery anonimy pisała ta sama osoba, planuje jednak zastosowanie specjalnych środków ostrożności w czasie wizyty pary królewskiej.

Śmierć w płonącym hotelu

LONDYN PAP. W niedzielę w zachodniej dzielnicy Londynu pożar ogarnął błyskawicznie kilkupiętrowy hotel. Według ostatnich doniesień, trzy osoby poniosły śmierć, jedna w bardzo ciężkim stanie znajduje się w szpitalu, a kilkadziesiąt jest rannych.

Ogień, który wybuchł w momencie, gdy mieszkańcy hotelu spali, odciął drogi wyjścia, w związku z czym wiele osób skakało z okien.

● 120 premier teatralnych ● Innsbruck i Tokio ● „Tajemnice II wojny światowej"

TV obiecuje...

W 1970 ROKU telewizyjna sieć nadawcza obejmie już niemal cały kraj, ściślej: 95 proc obszaru Polski. Liczba abonentów przekroczy 3 miliony. Z nowego i nowoczesnego centrum radiowo-telewizyjnego w Warszawie i z ośrodków regionalnych płynąć będą w eter równocześnie dwa programy plus „Kobra" w technikolorze, czyli — eksperymentalny program barwny. Tak będzie za 7 lat. A jak jest dziś?

CODZIENNIE WIECZOREM w całym kraju zapalają się telewizory u miliona 200 tysięcy abonentów. Licząc więc skromnie, program odbiera 5—6 milionów widzów. Nasza telewizja, mimo znanych, trudnych warunków pracy aby zaspokoić rosnące wymagania telewidzów, wprowadza innowacje programowe na sezon 1963/64 r.

W OKRESIE TYM — poinformował nas dyrektor programowy TV, Stanisław STEFAŃSKI, o 10 proc. wzroście w programie udział ośrodków regionalnych. Powstanie też nowy magazyn kulturalny, na stałe wejdą do programu **„Nowości polskich nagrań"**, nowy cykl rozrywkowy **„Kompozytor i jego piosenki"** oraz kabaret literacki krakowskiego ośrodka TV.

TEATR TELEWIZJI poczęstuje nas w nowym sezonie potężną dawką repertuarową: **120 premier wszelkiego typu widowisk** (teatr poniedziałkowy będzie miał 11 premier kwartalnie). Będą to oryginalne utwory telewizyjne o tematyce współczesnej, jak równie najciekawsze sztuki teatralne i adaptacje utworów literackich, powstałych w okresie ostatniego XX-lecia. W przygotowaniu są m. in.: „Skandal w Heilbergu" Broszkiewicza, „Policjanci" Mrożka, adaptacje: „Sławy i chwały" Iwaszkiewicza, „Kordiana i Chama" Kruczkowskiego, „Pożegnania z Marią" Borowskiego...

POZA ISTNIEJĄCYMI scenami teatralnymi TV, powstanie nowa — teatr fantastyki naukowej i sensacji (ale sensacji nie kryminalnej) pn. „SFINKS". Dla tej sceny (program raz w miesiącu) przygotowuje się już m. in.: „Lot ku Ziemi" WELLSA i „Koniec świata o ósmej" LEMA. Uzupełnieniem widowisk typu sensacyjnego będzie cykl inscenizowanych reportaży literackich pn. „TAJEMNICE II WOJNY ŚWIATOWEJ". Oczywiście „KOBRA" istnieć będzie nadal, ale akcja będzie się częściej rozgrywać w naszej rodzimej rzeczywistości. Dla poszczególnych audycji publicystyczno - informacyjnych TV — zgodnie z życzeniami telewidzów — wyznaczone będą stałe godziny i dni emisji.

W NOWYM SEZONIE program filmowy TV da nam o 180 więcej projekcji niż w minionym sezonie. Być może zobaczymy już pierwsze krajowe telewizyjne filmy fabularne.

I jeszcze jedna przyjemna wiadomość: zwiększy się ilość programów transmitowanych w ramach Interwizji. Mamy również zapewnione transmisje z Olimpijskich Igrzysk Zimowych w Innsbrucku i z letniej Olimpiady w Tokio.

Eugeniusz LECH

Z bocianiego gniazda

W PORCIE:

W CIĄGU ostatniego tygodnia port szczeciński osiągnął dość wysoki przeładunek — 226,3 tys. ton różnych ładunków. M.in. przeładowano 91,7 tys. ton węgla, 31 tys. ton rudy 45,3 tys. ton innych towarów masowych oraz 38,3 tys. ton drobnicy.

Od kilku dni szczególnie duży ruch utrzymuje się w rejonie przeładunków masowych.

NA ŁOWISKACH:

RYBOŁÓWSTWO kutrowe przedsiębiorstw państwowych zameldowało o wykonaniu rocznego planu połowów. Ogółem odłowiono na Morzu Północnym i Bałtyku około 56 tys. ton ryb. W wykonaniu planu przodują załogi kutrów ARKI z Gdyni — odłowili oni już 1 600 ton ryby ponad plan, oraz KORABIA z Ustki. Rybacy tego przedsiębiorstwa przekroczyli już swoje zadanie na bieżący rok o ok. 1 200 ton ryby.

W PIĄTEK, 20 bm. ok. godz. 22, trawler ODRY „OMULEW" w drodze ze Świnoujścia do Szczecina, celem pobrania materiałów pędnych, został na Zalewie Szczecińskim (na trawersie czwartej bramy), uderzony przez statek szwedzki „RANJA". Na skutek kolizji „OMULEW" doznał nieznacznych uszkodzeń pokładowych. Wczoraj statek mógł już wyjść z naszego portu na Morze Północne.

Żegluga Śródlądowa NRD korzysta z portu szczecińskiego

Z PORTU szczecińskiego korzysta w dużym stopniu żegluga śródlądowa naszego zachodniego sąsiada. Barki rzeczne NRD wożą ze Szczecina, w górę Odry: zboże, cukier, pasze treściwe, mączki rybne, fosforyty oraz sporé ilości rud żelaza i manganu. Towary te ładowane są bezpośrednio ze statków stojących w porcie. Do Szczecina zaś płyną barkami „DEUTSCHE BINNENREEDEREI", głównie nawozy sztuczne bądź na eksport bądź też przeznaczone dla rolników w nadbałtyckich rejonach NRD.

Przez port szczeciński przewinęło się w bieżącym sezonie nawigacyjnym blisko 1 100 barek niemieckich przewożąc 430 000 ton towarów. Większość tych ładunków przechodzi przez Szczecin tranzytem.

(ZAP)

Moc dwóch WFM-ek w jednym silniku 125 ccm

„DELFIN" to nazwa nowego polskiego silnika motocyklowego 125 ccm o mocy ponad 10 KM, a więc 2-krotnie wyższej od popularnej „WFM"-ki. „Delfin" jest wynikiem współpracy Katedry silników spalinowych Politechniki Krakowskiej (inż. Jarnuszkiewicz)) z zespołem konstruktorów inż. Wiatraka z zakładów metalowych „Dęba" k/Tarnobrzegu. Fabryka ta wyprodukowała już pierwszą serię nowych silników, które wykazały się wysokimi walorami technicznymi.

Prototypy „Delfina" zdały już swój egzamin, zaś konstruktorzy z „Dęby" pracują obecnie nad innym typem dwusuwowego silnika o pojemności 125 ccm. Ma to być silnik „Wiatr" — o nowym rozwiązaniu agregatu napędowego za pomocą przekładni łańcuchowej i umieszczeniu sprzęgła na skrzyni biegów oraz rozwiązaniu gaźnika z tzw. obrotową przepustnicą (patent inż. Jarnuszkiewicz). (BN-T PAP)

Nowa ofiara niewypału

GDAŃSK PAP. — W Żurawcu (pow. Elbląg) trzej chłopcy znaleźli w rowie melioracyjnym stary pocisk artyleryjski. Podczas manipulowania przy pocisku nastąpił wybuch. Chłopcy — trzej bracia Synowcowie: 12-letni Czesław, 9-letni Janusz i 6-letni Bogdan zostali ciężko ranni. Po przewiezieniu do szpitala Bogdan Synowiec zmarł.

W WARSZAWIE bawi obecnie wybitny choreograf angielski, Alfredo Rodriguez (na zdjęciu). Przygotowuje on z zespołem baletowym Opery Warszawskiej balet Strawińskiego „Orfeusz" Rossiniego-Brittena „Soirée ot malinées musicales" i Ravela „Dafmis i Chloe". Premiera baletów odbędzie się 18 października.

(Foto — CAF)

List z kraju

BĘDZIE WIĘCEJ PAPIERU!

NAD WISŁĄ, przy ujściu do niej rzeki Wdy, rośnie od 1,5 roku najpotężniejsza inwestycja województwa bydgoskiego — ZAKŁADY CELULOZOWO - PAPIERNICZE w Przechowie. Niedawno zbudowany nowy most stworzył tu osobliwe mikroskopijne trójmiasto: Przechowo—Świecie—Chełmno. Budujący się kombinat będzie należał do największych w Polsce (zajmie powierzchnię 210 ha). Znajdzie tu pracę 3 600—4 000 ludzi.

Na razie dopiero częściowo uzbrojono teren i rozpoczęto budowę niektórych obiektów produkcyjnych, ale do 1970 r., na który to rok ustalony jest termin zakończenia budowy — zostanie wybudowanych ponad 100 obiektów o łącznej kubaturze 2 mln m sześc. Obecnie przy budowie pracuje tu 600 ludzi, począwszy od r. 1964 będzie już 1 500—1 700.

CELULOZOWNIA, która dawać będzie rocznie 170 tys. ton celulozy, ma być ukończona w 1966 r. Na drugi produkt — tak bardzo potrzebny papier — poczekać musimy do czasu całkowitego ukończenia budowy kombinatu. Przewidywana produkcja papieru wynosić będzie 320 tys. ton, co stanowić będzie 48 proc. produkcji krajowej z 1961 r. Koszt budowy zakładów obliczony jest na 4,1 mld zł.

Pomyślano też o kształceniu kadr. Już teraz we Włocławku uczy się w Technikum Papierniczym 35 młodych ludzi, z których 26 posiada stypendia z kombinatu. Później wzniesiona zostanie przy zakładach zasadnicza szkoła przyzakładowa z warsztatem i internatem, która zostanie przekształcona na Technikum Celulozowo-Papiernicze.

Budowa kombinatu zmieni oblicze sąsiadujących miast i ich okolic.

Zostanie zbudowanych 2 200 izb, z tego 1950 w Świeciu i 250 w Chełmnie. Powstanie stadion sportowy, basen pływacki. Oddalone 3 km od Świecia jez. Deczno wykorzystane będzie na ośrodek wczasów niedzielnych dla pracowników kombinatu i mieszkańców Świecia.

Krystyna FILCEK

POGODA na dziś

POCHMURNO z niewielkimi przejaśnieniami. Temp. od 14 rankiem do 17 st. w ciągu dnia. Wiatry słabe, północno - zachodnie. Jutro — w dalszym ciągu zachmurzenie duże, temperatura bez większych zmian.

Szczecińskie jachty na eksport

„Vega" zakupiona przez żeglarzy NRF

W NAJBLIŻSZYCH dniach odpłynie ze Szczecina do NRF na pokładzie jednego ze statków PŻM, jacht typu „VEGA" wyprodukowany przez oddział Szczecińskiej Stoczni Jachtowej w Dąbiu (dawniejsze Zakłady Szkutnicze LOK). Jednostka ta zakupiona została przez żeglarza z Bremy, p. ALBERTSA. Interesował się on szczecińskimi jachtami od dłuższego czasu, uważnie śledząc rozwój tej dziedziny polskiego przemysłu w czasie corocznych wizyt na Targach Poznańskich.

Decyzja zakupienia przez zachodnioniemieckiego żeglarza i przedsiębiorcę, jachtu wyprodukowanego w Szczecinie, w sytuacji gdy silny przemysł jachtowy NRF oferuje setki typów najnowocześniejszych i luksusowo wyposażonych jednostek — nie wymaga chyba szerszych komentarzy.

Warto tu chyba przytoczyć tylko opinię o tej jednostce jednych z najwybitniejszych przedstawicieli polskiego żeglarstwa p. **Jerzego SZAŁAJKI** i p. **Zbigniewa DACKO** znanych ze zdobycia Atlantyku na pokładzie „Hermesa II", — „VEGA", jacht żaglowy o powierzchni żagla 50 m kw. i długości po pokładzie około 11,5 m jest w pewnym sensie kontynuacją typu z którego wywodził się „HERMES II", również wybudowany w tym zakładzie. Tutaj jednak usunięto już szereg usterek występujących na „HERMESIE", jacht jest bardzo stateczny, zwrotny, zrównoważony, świetnie słucha steru. Jest także stosunkowo szybki jak na jednostkę krążowniczą i pod tym względem nie ustępuje wcale regatowemu „DRAGONOWI". Chodzi również świetnie ostrymi kursami pod wiatr. Należy także podkreślić iż wykonczenie jednostki jest już co najmniej na poziomie europejskim, jeśli nie światowym.

Mamy więc jeszcze jeden interesujący towar eksportowy, którym możemy z powodzeniem konkurować z największymi dotychczasowymi potęgami przemysłu jachtowego. Warto dodać iż także... pod względem ceny. Odbiorcy zagraniczni oczekują również na następne „VEGI", które Szczecińska Stocznia Jachtowa wyprodukuje w ciągu przyszłego roku.

(w)

Pierwsza niedziela jesieni

Plus 42 st. C w Kieleckiem!

WARSZAWA PAP. Pierwsza niedziela kalendarzowej jesieni przyniosła mieszkańcom niemal całej Polski słoneczną i ciepłą pogodę.

W Krakowie baseny pływackie cieszyły się frekwencją tak dużą jak podczas upalnego lata. W godzinach południowych temperatura dochodziła tu do 30 st.

Na Kielecczyźnie gdzie termometry wskazywały w słońcu 42 st., liczni turyści i wycieczkowicze spędzili niedzielę w Lasach Świętokrzyskich na grzybobraniu.

Wymuszanie pierwszeństwa przyczyną kraksy

OPOLE PAP. Kierowca ciężarówki Ryszard Langos, wjeżdżając do jednej z bram w Opolu, usiłował wymusić pierwszeństwo nad zdążającym w tym samym kierunku motocyklem. Nastąpiło zderzenie motocykla z ciężarówką. W wyniku kraksy motocyklista Rudolf Wróbel i jego pasażer J. Gumowski odnieśli poważne obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala. Wróbla nie udało się uratować, zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Langos został zatrzymany przez MO.

TAJEMNICE Dąbrówki

WE WSI Dąbrówka Mała nad Obrą znaleziono resztki prasłowiańskiej osady otoczonej wałami obronnymi. Jest to przypuszczalnie pozostałość po jeszcze jednej warowni wchodzącej w skład systemu fortyfikacyjnego Bolesława Chrobrego.

Niebezpieczna zabawa

BYDGOSZCZ PAP. Kilku uczniów Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Runowie (pow. Toruń), bawiących się środkami chemicznymi, spowodowało wybuch. Chłopcy zmieszali sól kwasu chlorowego (mającą właściwości wybuchowe w połączeniu z niektórymi substancjami organicznymi) — z cukrem i naładowali tą mieszaniną smarownicę służącą do smarowania łożysk. W wyniku eksplozji 16-letni Michał Hodorowski poniósł śmierć na miejscu, a czterech jego rówieśników odniosło ciężkie obrażenia.

Konflikt narodowościowy nie wygasa

Belgia w przededniu kryzysu

OKRES WAKACYJNY przytłumił nieco ostrość konfliktu narodowościowego w Belgii, jednakże już we wrześniu wszedł on w nowe stadium. W związku z tym warto przypomnieć pokrótce tło tego zagadnienia, o którym niewątpliwie wiele będzie mowy w najbliższych tygodniach i miesiącach.

GDY W 1830 ROKU Belgia uzyskała niepodległość, pełnię władzy w kraju sprawowała mówiąca po francusku burżuazja walońska, która decydowała także o życiu kulturalnym. Narodowy ruch flamandzki zrodził się w drugiej połowie XIX w. Jego protest przeciwko dominacji walońskiej pierwotnie nosił charakter społecznie postępowy. Jednakże z biegiem czasu zaczął przybierać cechy nacjonalistyczne, a nawet po części splamił się kolaboracją z niemieckimi okupantami w latach 1914—1918 i 1940—1945.

Niemniej przeto osiągnięto poważne postępy jeśli idzie o równouprawnienie języka flamandzkiego z francuskim w życiu politycznym i kulturalnym w szkolnictwie, sądownictwie itp.

STOSUNEK SIŁ między obu zamieszkującymi Belgię narodowościami uległ jednak poważnej zmianie w wyniku nierównomiernego rozwoju demograficznego. Walonowie, którzy jeszcze w końcu XIX wieku stanowili 43 proc. ludności Belgii, spadli do zaledwie 34 proc. w roku 1957, a przewiduje się, że w 1980 roku stanowić będą tylko 28 proc. mieszkańców. Nierównomierny był także rozwój ekonomiczny w minionym dziesięcioleciu: w Walonii, gdzie dominuje tradycyjny przemysł górniczy i hutniczy, liczba miejsc pracy zmalała o 50 000, we Flandrii natomiast, gdzie ze względu na bliskość portów i znaczne rezerwy stosunkowo taniej siły roboczej z upodobaniem inwestują kapitaliści belgijscy i zagraniczni, wzrosła o 150 000.

Obecnie narodowościowy podział kraju pokrywa się z grubsza z podziałem politycznym. W Walonii, która była bastionem walki o proklamowanie republiki, dominujące wpływy mają klasowe związki zawodowe i partie robotnicze; we Flandrii, tradycyjnej podporze monarchii, decydujący głos ma chadecja. Gdy w 1960 roku wielka fala walk strajkowych w Belgii załamała się w wyniku ugodowej postawy flamandzkich związków zawodowych, narodził się „Waloński ruch ludowy", występujący pod hasłem przekształcenia kraju w federację, która miałaby zapobiec postępującej przewadze Flamandów.

Konflikt narodowościowy i językowy w Belgii przybiera obecnie różnorodne formy, nie jednokrotnie przeradzając się w krwawe zamieszki. Jednym z kamieni obrazy jest sprawa stolicy kraju, Brukseli. Miasto choć położone na ziemi flamandzkiej, zamieszkane jest przez większość mówiącą po francusku, podczas gdy miejscowości podmiejskie pozostały wierne językowi flamandzkiemu. Wokół tej sprawy na wiosnę nieomal doszło do obalenia rządu, opartego na koalicji między chadecją a socjal-demokracją; kryzys został nie tyle zażegnany, co odroczony do jesieni, a obecnie — w związku z koniecznością reformy ordynacji wyborczej i ustalenia zasad reprezentacji poszczególnych gmin i miejscowości w parlamencie i w organach samorządowych, grozi ponownym wybuchem.

Jerzy ORLICZ

Francuski generał do zachodnioniemieckich oficerów: — Gdybyście przybyli o dwa dni wcześniej, moglibyście wziąć udział w obchodach rocznicy wyzwolenia Francji.

(rys. F. Lap)

RAPORT w sprawie afery PROFUMO

LONDYN PAP. Premier Macmillan oznajmił w czwartek wieczorem po posiedzeniu gabinetu, że przedłożony mu ostatnio obszerny, liczący 50 tys. słów, raport lorda Denninga o wynikach śledztwa w sprawie afery byłego ministra Profumo, zostanie opublikowany w przyszłym tygodniu bez żadnych skrótów.

Nacjonalizacja

ALGIER PAP. Przedstawiciel Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN), Laszgar Laid odczytał w czwartek wieczorem przedstawicielom prasy komunikat stwierdzający, iż największy hotel w Algierze, „Alleti" został upaństwowiony. Jednocześnie upaństwowiono hotel „Albert I", kino „Hollywood" oraz kilka restauracji i kawiarni w centrum Algieru.

MYŚLI TYGODNIA

TO TYLKO POCZĄTEK

„Rok 1963 nie jest końcem, lecz początkiem. Ci, którzy mają nadzieję, że Murzyn w tym marszu „wyszumiał się" i że teraz będzie zadowolony, zostaną obudzeni gwałtownie, jeżeli kraj powróciłby do zasady „wszystko po staremu".

Przywódca murzyński w USA — Martin Luther KING

SPRAWY RODZINNE

„Rząd Diema ma pozory nowoczesnej republiki na modłę zachodnią, w rzeczywistości jednak jest to oligarchia rodziny, kierowanej przez prezydenta, jego trzech braci i jego bratowę".

Publicysta „New York Herald Tribune" Stanley KARNOW

PRAWA REWOLUCJI

„Iluzoryczne jest mówić, że rewolucji dokonać można bez więzień. Naszą przynajmniej przeprowadziliśmy nie wznosząc szubienic na rogach wszystkich ulic."

Premier algierski — Ben BELLA

Z OBRAD XVIII SESJI ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ W NOWYM JORKU: sekretarz generalny ONZ U Thant i nowy przewodniczący Zgromadzenia, delegat Wenezueli Carlos Sosa-Rodriguez. **(CAF)**

„Niewypał" Grewego

PRASA ZACHODNIONIEMIECKA przyniosła kilka dni temu informację, iż ambasador NRF przy dowództwie NATO, Wilhelm Grewe, uda się na początku września wraz z grupą współpracowników wojskowych do Waszyngtonu, aby wziąć udział w rozmowach na temat przygotowań do utworzenia atomowej floty NATO. Włączenie niemieckiej delegacji do tych rozmów miało podobno odpowiadać życzeniu dowództwa NATO, aby „utworzyć silne podstawy zamierzonemu przedsięwzięciu". Następnego dnia prasa zachodnioniemiecka odwołała jednak wiadomość o wyjeździe Grewego pisząc, iż według wiadomości z Waszyngtonu nie nadszedł jeszcze odpowiedni moment do szczegółowych rozmów o wenezuelskiej flocie.

Odnosi się wrażenie, iż plan wyjazdu Grewego, który jak na razie okazał się „niewypałem" powstał w Bonn bez uzgodnienia z Waszyngtonem i był jedną z wielu przedsiębranych przez rząd NRF prób zmierzających do jak najszybszego dopuszczenia NRF do broni atomowej. (ZAP)

Rząd ZSRR odpowiada na bezpodstawne zarzuty rządu ChRL

W DALSZYM CIĄGU SWEGO OŚWIADCZENIA, opublikowanego w odpowiedzi na oświadczenie rzecznika rządu chińskiego z 1 września br., rząd ZSRR podkreśla, że potworne są rozważania przywódców i prasy chińskiej na temat „wspaniałych perspektyw", które zaistnieją rzekomo po wojnie termonuklearnej, w której zginie „połowa ludzkości".

Przywódcy chińscy głoszą w istocie rzeczy dopuszczalność wojny termojądrowej. Żadna partia marksistowska, która ponosi odpowiedzialność wobec narodu, nigdy nie zgodzi się uznać tez chińskich za podstawę swej polityki.

W ostatnich latach przywódcy ChRL prowadzą w praktyce politykę, która nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, iż pragną podważyć pokojowe współistnienie między państwami o różnych ustrojach społecznych. Oświadczenie rządu ZSRR wskazuje, że jedną z przyczyn ataku przywódców chińskich na linię światowego ruchu komunistycznego było zarysowujące się w 1959 r. pewne osłabienie „zimnej wojny" między ZSRR i USA, szczególnie po wizycie N. S. Chruszczowa w USA. Nie można uważać za przypadek, że właśnie w tamtym okresie przywódcy ChRL wplątali się w chińsko-indyjski konflikt w Himalajach. Towarzysze chińscy wyraźnie łączą początek różnic poglądów między nimi a bratnimi partiami z tym, iż Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne nie poparły bez zastrzeżeń stanowiska Chin w konflikcie z Indią.

OŚWIADCZENIE PODKREŚLA, że konflikt zbrojny między Chinami a Indią miał jak najbardziej negatywne skutki dla sprawy pokoju, że poważnie osłabił jedność frontu antyimperialistycznego Azji i, jak należało się spodziewać, Chiny też nic na tym nie zyskały.

RZĄD CHRL, świadomie skupiając uwagę narodu na sprawach granicznych, sztucznie rozpala namiętności nacjonalistyczne — wskazuje dalej oświadczenie. Począwszy od roku 1960 żołnierze chińscy i chińskie osoby cywilne systematycznie naruszają granicę radziecką. W samym roku 1962 zarejestrowano przeszło 5 tysięcy wypadków naruszenia granicy ZSRR ze strony chińskiej. Podejmuje się nawet — metodą stwarzania faktów dokonanych — próby „zagospodarowywania" poszczególnych odcinków terytorium radzieckiego.

Rząd ZSRR niejednokrotnie proponował już rządowi ChRL, by przeprowadzić konsultacje w sprawie ścisłego ustalenia linii granicznej, jednakże strona chińska uchyla się przed takimi konsultacjami. Propaganda chińska czyni przy tym określone aluzje jakoby w przeszłości niektóre odcinki granicy radziecko-chińskiej ukształtowały się niesprawiedliwie. W związku z tym oświadczenie podkreśla, że stwarzanie sztucznie w naszych czasach jakichś problemów terytorialnych — zwłaszcza między krajami socjalistycznymi oznaczałoby wkraczanie na bardzo niebezpieczną drogę.

W KOLEJNYM FRAGMENCIE poświęconym zeszłorocznemu kryzysowi w strefie Morza Karaibskiego oświadczenie polemizuje z twierdzeniami chińskimi jakoby zainstalowanie na Kubie rakiet radzieckich było „awanturnictwem", a ich wywiezienie stanowiło „kapitulację".

PODCZAS GDY ZWIĄZEK RADZIECKI skutecznie wystąpił w obronie Kuby, kierując się zasadami internacjonalizmu proletariackiego, z Pekinu płynęły podjudzające „rady", które niewątpliwie zepchnęłyby świat w otchłań wojny nuklearnej. W istocie rzeczy przywódcy chińscy usiłowali wówczas popchnąć Związek Radziecki do niebezpiecznej awantury, a Kubę zamienić w poligon, gdzie po raz pierwszy zostałaby wypróbowana sformułowana w Pekinie dla małych narodów koncepcja składania siebie w ofierze „w imię wspaniałej przyszłości ludzkości".

Tego rodzaju kursu przywódców chińskich nie można nazwać inaczej niż zdradą interesów krajów socjalistycznych.

FAKTY DOWODZĄ — konkluduje oświadczenie — że przywódcy chińscy stawiają na pierwszym miejscu bynajmniej nie interesy narodów walczących o socjalizm i wyzwolenie narodowe, lecz dążą do swych wielkomocarstwowych, frakcyjnych celów.

W KOŃCOWEJ CZĘŚCI SWEGO OŚWIADCZENIA rząd radziecki wskazuje, że przywódcy ChRL idą coraz dalej drogą rozłamu, przenosząc rozbieżności ideologiczne w coraz większym stopniu w sferę stosunków międzypaństwowych i uciekając się do wyraźnie wrogich posunięć w stosunku do Związku Radzieckiego. Polityka zagraniczna Chin jest coraz bardziej sprzeczna z pokojową polityką ZSRR i innych krajów wspólnoty socjalistycznej.

Wszystko to dowodzi, że przywódcy KP Chin przekroczyli granicę dyskusji partyjnej i obecnie już otwarcie prowadzą walkę polityczną przeciwko KPZR i innym partiom marksistowsko-leninowskim, o swe własne cele.

W zakończeniu rząd radziecki oświadcza: nasz braterski stosunek do narodu chińskiego pozostaje niezmienny. Również w przyszłości czynić będziemy wszystko, aby usunąć powstałe rozbieżności. Jesteśmy głęboko przekonani, że nadal jest aktualna sprawa przerwania publicznej polemiki między rządami ChRL i ZSRR.

Jednakże przywódcy chińscy popełniliby wielki błąd, gdyby fałszywie interpretowali naszą dobrą wolę. Jeśli zamierzają nadal dokonywać wrogich posunięć przeciwko ZSRR, rzucać oszczerstwa na naszą partię i na inne bratnie partie, wzmagać swoją działalność frakcyjną w światowym ruchu komunistycznym — to powinni dobrze zdawać sobie sprawę z tego, że na tej drodze spotkają się z jak najbardziej zdecydowaną odprawą ze strony KPZR i całego narodu radzieckiego.

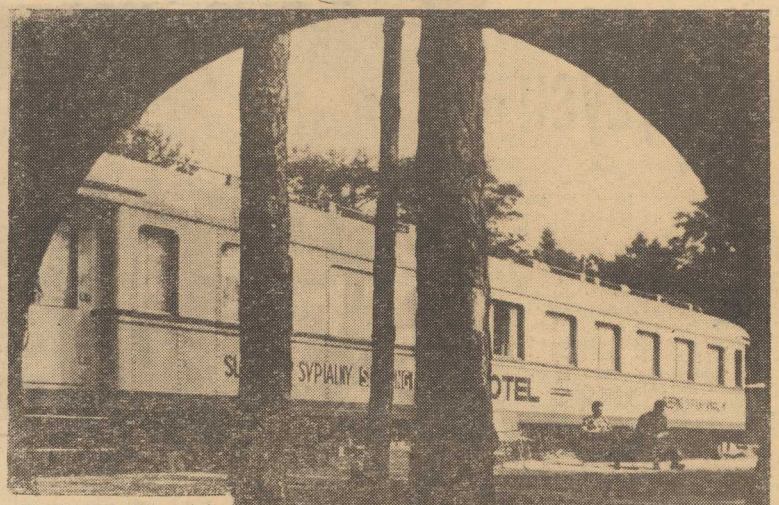

Motel „RELAX" gotuje się na przyjęcie gości. Późno, bo późno, ale trudności z dowiezieniem się do wody niełatwo było pokonać. One to właśnie nie pozwoliły uruchomić motelu w pełni sezonu turystycznego. Obiekt — trzy wagony, w których urządzono jadalnię, sypialnię i kuchnię, czynny będzie przez cały rok. Szczecinianie dysponujący „czterema kółkami" mają więc nową atrakcyjną przystań podczas jesiennych, uroczych weekendów. (aż)

Foto — St. Cieślak

Na estradzie w nowym sezonie

BOGATO I RÓŻNORODNIE PRZEDSTAWIA SIĘ PLAN IMPREZ, ZAPOWIADANYCH W „NOWYM SEZONIE PRZEZ KIEROWNICTWO WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA IMPREZ ARTYSTYCZNYCH. TRWA INTENSYWNA PRACA NAD ORGANIZACJĄ NOWYCH I REORGANIZACJĄ DAWNYCH ZESPOŁÓW. DUŻO NOWYCH ATRAKCYJNYCH NAZWISK, DUŻO NOWYCH INTERESUJĄCYCH POMYSŁÓW.

— Kierownictwo muzyczne popularnego zespołu „CZERWONO-CZARNYCH" obejmuje Mateusz ŚWIĘCICKI, jeden z najwybitniejszych znawców — w skali ogólnopolskiej — problemów jazzu, kompozytor wielu odznaczonych na konkursach piosenek, mistrz aranżacji. Przygotowuje się właśnie nowy program, urozmaicony tańcami oraz wzbogacony muzycznie (smyczki). Będzie to rodzaj opery big-beatowej, opartej na tematyce „MORALNOŚCI PANI DULSKIEJ" (tekst — JOANNY KULMOWEJ, muzyka ŚWIĘCICKIEGO. Premiera — w połowie stycznia w Szczecinie. Inny program tegoż zespołu — pt. „DWUDZIESTOLATKI DWUDZIESTOLATKOM", związany z XX-leciem Wojska Polskiego, przygotowany będzie jeszcze wcześniej i wystawiony na Śląsku.

— Przed dwoma laty Szczeciński Zespół Estradowy zdobył I miejsce na Eliminacjach Ogólnopolskich za program pt. „LECĄ KWIATKI". Zespół ten — z nowym programem — wystąpi już 11. X. na festiwalu w Olsztynie.

— Pragniemy wzmocnić i wzbogacić naszą stałą akcję „SZUKAMY MŁODYCH TALENTÓW" (wraz z Festiwalem w Szczecinie), łącząc ją z popularną imprezą radiową „MIKROFON DLA WSZYSTKICH". Wprowadzimy też jako obowiązkowe w tym festiwalu piosenki polskie.

— Tyle gdy chodzi o imprezy o zasięgu ogólnokrajowym.

— A co dla naszego województwa i samego Szczecina?

— Organizujemy trzy stałe programy do obsługi przede wszystkim wsi szczecińskiej: zespół rozrywkowy pt. „Temperamenty" (dawny „Luxemburg Combo") oraz „RADIOKUTER". Poza tym jako trzecią imprezę pragniemy zorganizować w żywych ośrodkach kulturalnych na wsi, imprezę pt. „PÓŁ NA PÓŁ", obok występów naszego zespołu w programach tych wystąpić będą miejscowe zespoły amatorskie.

— Projektujemy przy współpracy z Wydz. Kultury PMRN, związków zawodowych i „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" na wzór „KARUZELI WARSZAWSKIEJ" spotkania z ciekawymi osobistościami (politycy, pisarze, artyści) urozmaicone częścią artystyczną. Impreza ta przeznaczona będzie głównie dla dzielnic peryferyjnych Szczecina. Wraz z „GŁOSEM SZCZECIŃSKIM" planujemy cykl imprez pt. „PROSZĘ O GŁOS" — rodzaj szopki politycznej. W Sali Kameralnej Zamku co poniedziałek planujemy imprezę pt. „POEZJA I MUZYKA" (na pierwszy ogień pójdzie Gałczyński). W nowej winiarni w Zamku pragniemy zorganizować „KABARET Z DRESZCZYKIEM".

— W związku z nadchodzącą rocznicą Rewolucji Październikowej przygotowujemy wspólnie z Radiem i Telewizją specjalny program pt. „AURORA ZNACZY JUTRZENKA". Będzie on urozmaicony wstawkami filmowymi i zilustrowany myzycznie, znajdą się w nim także fragmenty sztuk o tematyce rewolucyjnej. Impreza ta przeznaczona jest specjalnie na Akademie dla zakładów pracy i odbywać się będzie na ich zamówienie w sali Zamku.

— Program w istocie bogaty! Wypada podziękować i życzyć powodzenia. (j)

SZKOŁA A WYŻSZE UCZELNIE

„POLITYKA" drukuje jako artykuł dyskusyjny wypowiedź R. Stożka i J. Szejnocha na temat obecnego stanu i perspektyw rozwoju na wyższych uczelniach.

Posiadamy obecnie w kraju ok. 430 tys. absolwentów, ale perspektywy rozwoju gospodarczego i kulturalnego przewidują, że w r. 1980 będziemy ich potrzebowali ponad 600 tysięcy. Zapewnienie odpowiedniej ilości miejsc wymaga olbrzymiego wysiłku materialnego. Ale autorzy — po drobiazgowej analizie sytuacji na wyższych uczelniach w latach 1955 do 1962 — dochodzą do niepokojącego wniosku, że przewidywanej liczby nie osiągniemy, jeżeli w tym czasie nie wzrośnie zainteresowanie studiami wyższymi wśród absolwentów szkół średnich. Proponują też zasadniczą reformę pierwszego roku studiów uniwersyteckich: zniesienie egzaminu wstępnego i roczne studium zaocz...

Przede wszystkim jednak zadecyduje tu szkoła średnia.

Czytając tygodniki...

„ŻYCIE LITERACKIE" drukuje ciąg dalszy bardzo interesującej ankiety rozpisanej wśród nauczycieli pt. **„Czy szkoła wychowuje".**

Sprawności dydaktycznej — zresztą również nie świetnej — nie to warszyszy, jak zdaje się wynikać z ankiety, sprawność wychowawcza. „Często świetny dydaktyk robi tak kardynalne błędy wychowawcze, że bledną jego sukcesy dydaktyczne".

SZCZECIŃSKI „DZIWOLĄG"

Roman Bratny w „KULTURZE" w rubryce pt. **„Dziwolągi z placu boju"** opisał w żartobliwym tonie, jak to „stał się autorem sztuki wybitnego pisarza zachodniego", dopisując — bez jego wiedzy własne zakończenie. W „POLITYCE" Józef Brodzki stawia kropkę nad i: chodzi tu, jak się okazuje, o okres, kiedy Bratny był kierownikiem literackim teatru szczecińskiego i „na życzenie personalnika" dopisał IV akt do sztuki Priestleya „Pan inspektor przyszedł" (tłumaczem tej sztuki był właśnie Brodzki)

CZEGO SZUKA ZAGRANICZNY MARYNARZ?

NAJSTARSZĄ a zarazem legendarną — gdyż bliżej przeważnie nie sprawdzoną — opinią naszych rodaków o życiu marynarza w porcie, jest przekazywany „z pokolenia na pokolenie", karykaturalny obrazek awanturnika, pijaka lub zgoła rozpustnika. Tutaj jednak polemizować z takim stanowiskiem nie mamy zamiaru. Nie tylko dlatego, że w ostatnich latach w naszej publicystyce morskiej dyskusja z podobnymi pojęciami stała się szczególnie modna i że niektórzy autorzy, z tego właśnie powodu, powtarzają w swych wystąpieniach szereg truizmów — osobiście nie bardzo chyba będąc przekonanymi o ich słuszności.

Po prostu chodzi o zaniechanie wreszcie „mowy do obrazu" i przejście do konkretnej oceny sytuacji marynarzy. Szczególnie w naszym porcie. Chodzi nam zwłaszcza o marynarzy zagranicznych, bowiem członkowie załóg polskich statków są w Szczecinie „na własnym podwórku" i z tej przyczyny ich kłopoty stają się tutaj bez porównania mniejsze.

Pierwsza sprawa, to brak jakiejkolwiek rzeczowej informacji na terenie miasta. Kilkakrotnie byłem w Szczecinie świadkiem, jak tłum ludzi, starszych i dzieci, otaczał na ulicy bezradnie rozglądających się ciemnoskórych marynarzy.

— Rany Boskie, Murzyn! — popiskiwały z podnieceniem rozmaite paniusie. I wydziwiały jakimś to egzotycznym językiem ten człowiek usiłuje się z nimi porozumieć. A marynarz mówił po angielsku i czuł się w tym tłumie tak głupio, jak co najmniej europejski podróżnik otoczony w dżungli Nowej Gwinei przez kudłatych Papuasów.

Marynarz w obcym porcie wcale nie szuka przede wszystkim knajpy. Szuka natomiast fryzjera, kina, szewca, sklepu z pamiątkami czy konfekcją itp. Wielu zaś z nich interesuje kultura, sztuka i folklor kraju, w którym przebywają, a do którego być może w przyszłości nie będą już mieli okazji zawitać. Tymczasem kto ma ich o tym poinformować?

Przechodzień lub milicjant, władający językiem angielskim, powszechnie używanym na świecie wśród marynarzy, jest u nas zjawiskiem raczej unikalnym. W sklepach zaopatrzonych niegdyś w wywieszki — „tu się mówi po angielsku", poszukiwania ekspedien a spełniającego warunki powyższej reklamy należą przeważnie do zajęć bezcelowych. Jedynymi posługującymi się jako tako tym językiem ludźmi, których marynarz za granicznym może znaleźć na swej drodze — tą tzw. „bojki". A droga w towarzystwie „bojka" prowadzi, jak wiadomo, wyłącznie do „BAJKI" lub pokrewnych, choć za konspirowanych „instytucji"...

SPRAWA nie jest marginesową, gdyż z najbardziej prowizorycznych obliczeń wynika, iż w Szczecinie gości rocznie kilkadziesiąt tysięcy marynarzy obcych bander. Obojętne skazywanie ich na spędzanie czasu w typie „bajkowym" nie jest ani etyczne, ani — ekonomicznie słuszne. Zmiana tej sytuacji wymaga jednak zorganizowanego działania. Czyjego? Chyba ze strony władz miejskich. Wiadomo bowiem, że czynione w tym kierunku próby przez Związek Marynarzy — spaliły na panewce.

Nie sposób — z uwagi na obszerny temat — dokładnie omówić wszystkich spraw związanych z tym problemem. A więc tylko wniosek najistotniejszy — konieczne jest zorganizowanie rzetelnej obsługi informacyjnej, która gościowi zza mórz ułatwi pierwsze kroki w naszym mieście. Zamiast zaś trudnych do pojęcia, dla ludzi nie zapoznanych bliżej ze specyfiką morza, dyskusji o „marynarskiej moralności", zapamiętajmy jedną zasadę — marynarze nie szukają wyłącznie usług „bajkowego" typu.

Jedynie taka właśnie, a nie inna sytuacja w poszczególnych portach czyni z nich łatwy łup dla rozmaitych kombinatorów. Nie należy im tego ułatwiać.

W. ANDRZEJEWSKI

Polewaczki mile widziane... nie tylko w dni deszczowe

Foto: St. CIEŚLAK

MAMA-ŻYRAFA z niedawno urodzonym dzieckiem — mieszkanki paryskiego ZOO. (CAF)

MAMA-LWICA z dziećmi, które przed trzema miesiącami urodziły się w warszawskim ZOO. (CAF)

Bez białka!

Krowy żywione CELULOZĄ

FIŃSKI uczony, laureat nagrody Nobla, Virtanen — opublikował zdumiewające wyniki badań nad wyżywieniem bydła. Od półtora roku Virtanen karmi 4 krowy paszą całkowicie pozbawioną białka zarówno zwierzęcego jak i roślinnego. Udój od tych krów bynajmniej się nie zmniejsza ani nie spada zawartość tłuszczu w mleku. Mleko to ma w zasadzie skład zwykłego mleka, zawiera jednak więcej witamin grupy B, szczególnie ryboflawiny i nieco mniej jednego z aminokwasów — histadyny.

Głównym składnikiem diety krów Virtanena były pigułki z celulozy z dodatkiem soli mineralnych, mocznika, witaminy A i witaminy D, a także po 4 do 40 gramów dziennie oleju roślinnego. Dotychczas przypuszczano, że organizm zwierzęcy, a w każdym razie zwierząt wyższych, nie może sam wytwarzać aminokwasów, które są składnikami białka, lecz musi je otrzymywać z zewnątrz w postaci pokarmów.

Jak wiadomo w przewodzie pokarmowym krowy żyją bakterie rozkładające celulozę na cukier. Dotychczas nie przypuszczano, by właśnie te bakterie stanowiły również cenny pokarm białkowy dla krów.

Virtanen sądzi, że pasza zawierająca więcej celulozy, a mniej białka, sprzyja rozwojowi flory bakteryjnej w przewodzie pokarmowym krowy i tym samym z nawiązką zastępuje paszę białkową. Możliwe, że badania Virtanena wywołają nowy przewrót w żywieniu bydła, podobnie jak to w swoim czasie zrobiła jego metoda produkowania kiszonek z paszy zielonej, za co otrzymał on nagrodę Nobla. (S. K.)

(22—29.IX.1947 r.)

◀ NA terenie całego Pomorza Zachodniego odczuwa się ogromny brak lekarzy. Władze państwowe rozważają obecnie problem otwarcia dwóch dalszych akademii medycyny. Jedna z nich ma powstać na Ziemiach Zachodnich, przy czym bierze się pod uwagę przede wszystkim Szczecin jako miasto, które posiada do tego celu odpowiednie budynki.

◀ TEATR „Komedia Muzyczna" przy ul. Swarożyca 5, wystawia dramat w 3 aktach pt. „Rozdroże miłości" — Jerzego Zawiejskiego.

◀ W OSTATNICH dniach daje się zauważyć wzmożony ruch w porcie szczecińskim. W ciągu dwóch dni weszło do portu 14, wyszło zaś 12 statków pełnomorskich. Najwięcej statków przybywa po węgiel.

Kurier z myszką

◀ PEŁNOMOCNIK rządu d/s odbudowy i rozbudowy portu szczecińskiego pos. inż. Szedrowicz udzielił przedstawicielowi „Kuriera" wywiadu, w którym zapoznał Czytelników z zadaniami i zakresem prac nowo utworzonego urzędu.

◀ KIEROWNICTWO teatru „Komedia Muzyczna" wystąpiło do Ministerstwa Kultury i Sztuki o zezwolenie na zmianę nazwy teatru na „Teatr Polski". Dotychczasowa bowiem nazwa — jak mówią wtajemniczeni — była powodem wielu perypetii finansowych. Pewien urzędnik ministerstwa, który przydzielał subwencję dla teatrów, kierował się jedynie spisem nazw teatrów.

SZPERACZ

KIELECZYZNA siedliskiem rzadkich ptaków

ORNITOLODZY stwierdzili, że w krzakach i sitowiach nad brzegami środkowej Wisły gnieżdżą się rzadkie już dziś w naszym kraju ptaki. Jednym z nich jest remiz — spokrewniony z sikorkami, różniący się od nich barwą upierzenia oraz sposobem budowy gniazda.

Kunsztownością budowy gniazda remiz przewyższa wszystkie ptaki. Jego „dom mieszkalny" ma kształt sporego woreczka i jest dziełem wspaniałej pracy murarskiej i tkackiej. Swoje gniazda ptaki te zawieszają zwykle na cienkich gałązkach wikliny lub sitowia w niedostępnych zazwyczaj miejscach.

Inne rzadkie ptaki, to pluszcze, które odznaczają się tym, że... spacerują po dnie rzek i potoków i tam poszukują pożywienia. Pluszcze gnieżdżą się nad potokami w okolicach górskich.

W Świętokrzyskim Parku Narodowym gnieździ się obecnie 129 gatunków ptaków. Są wśród nich sokoły-rarogi, orliki, a nawet czarne bociany. (BN-T PAP)

PGR W WISEŁCE (WOJ. SZCZECIŃSKIE) PROWADZI GŁÓWNIE GOSPODARKĘ HODOWLANO-OGRODNICZĄ. PRODUKOWANE WARZYWA ROZPROWADZANE SĄ PRZEDE WSZYSTKIM PO POBLISKICH NADMORSKICH OŚRODKACH WCZASOWYCH I KOLONIJNYCH. PODSTAWOWĄ HODOWLA PGR — TO KURY RASY „SUSSEX". ICH STADO GŁÓWNE WYNOSI 1 600 SZTUK. W OPARCIU O NIE, PGR DOSTARCZA, PRÓCZ JAJ, OKOŁO 40 TYS. JEDNODNIOWEK DO DALSZEJ HODOWLI I PONAD 10 TYS. KURCZĄT RZEŹNYCH ROCZNIE. NA ZDJĘCIU: NIOSKI ZE STADA PODSTAWOWEGO. (CAF — foto Wdowiński)

J. PACHLOWSKI

4

Konwalie są niepotrzebne

FRAGMENTY POWIEŚCI

Orkiestra grała podobną do ONLY YOU upojną melodię, na parkiecie w seksualnym transie błądziły roztkliwione pary. Długa, jakby ukształtowana z przeżutej chevening gum gęba, którą chyba akuszerka przy porodzie zmięła nieopatrznie ręką i za bardzo wyciągnęła do przodu, przytuliła się do policzka Kathleen. Piękne ręce dziewczyny o jędrnej kremowej skórze otoczyły kark faceta w zielonej marynarce. Na ten widok ogarnął go niesmak i zniechęcenie. Wstał od stolika.

Odnalazł portiera. Bez trudu sprzedał zegarek i uregulował rachunek u kelnera. W wyjściu zatrzymała go Kathleen.

— Chyba nie chcesz już uciekać. Powinieneś mnie przecież jeszcze odprowadzić.

— Zrobi to chyba za mnie ktoś inny.

— Nie bądź śmieszny. To był mój znajomy. Chodź ze mną tańczyć. Posłuchaj, jaka dobra orkiestra.

Nie lubił publicznych scen i wrócił na parkiet. W tańcu dziewczyna objęła go za szyję ramionami jak tamtego faceta z przeżutą gębą.

— Podobasz mi się, kiedy jesteś zły.

Przy barze wypili jeszcze po jednej whisky.

— Zrujnujesz się na mnie — chichotała Kathleen. — You are a very good boy. Prawda? Wspaniale tutaj jest.

Kiedy po wyjściu z lokalu znaleźli się na ulicy, dziewczyna powiedziała, że zamiast brać taksówkę, mogą się przespacerować przez park.

— Bądź ostrożny. Będziesz ostrożny, prawda, marynarzu?

— Thanks you very much, sailor, za przyjemny wieczór.

Światło ulicznej lampy półcieniem padało na czysty rysunek jej twarzy.

— Good bye, sailor!

— Bye, bye, Kathleen!

Miał chęć zalać się w pestkę, ale o tej porze już wszędzie było pozamykane. Wściekał się na samego siebie.

Był czas odpływu. Z kamiennego nabrzeża spuścił się po żelaznych hakach na dół. Cumy poluzowały i burtę statku odciągnęło na odległość trzech metrów. Uczepiony żelaznych prętów, chyba z pół godziny balansował ocierając się o granicę utraty równowagi nad czarną przepaścią między betonową ścianą, a burtą, nim wreszcie statek znowu przybliżył się na tyle, że zdecydował się przeskoczyć.

— Che, che, che! Ale się zalał! — powitał go żarzący ogienek papierosa w otwartym oknie sterówki. Kwaleś się nad tą wodą, jak Żyd nad talmudem. Cały czas, jak tylko zlazłeś na dół, kombinuję sobie, uda ci się skoczyć na burtę czy nie. Jak by ci nie wyszło, mielibyśmy znajomy pogrzeb i postalibyśmy sobie parę dni dłużej w porcie. Gdybyś nie był pijany, to na trzeźwo taka sztuka by ci nie wyszła. Pijani zawsze mają szczęście.

Kiedy rano pojawił się w mesie na śniadaniu, kwadratowa gęba bosmana spurpurowiała na jego widok.

— Spóźniłeś się w nocy na wachtę. Nie przyszedłeś na swoją wachtę. Chciałeś, żeby ktoś inny za ciebie bębnił portową wachtę — skrzeczała bośmańska jadaczka bryzgając wokół śliną. — Ja zgłoszę kapitanowi, aby cię wpisał do dziennika okrętowego. A teraz masz karną wachtę przez całą dobę..

— To wszystko? Co jeszcze? Nic? To dobrze! — Spojrzał wyczekująco na kwadratową gębę.

Bosman zatkał się i wybałuszył na niego zmętniałe oczy.

— Kiedy mam objąć wachtę?

— Zaraz po śniadaniu.. i przez ten czas nie wolno ci schodzić z burty nawet na keję. Załoga ma całą niedzielę wolną, a ty wachtujesz.

Nie jedząc śniadania, wyszedł z mesy na pokład. Na baku koło windy kotwicznej, opierając się łokciami o burtę statku, powoli zastanawiał się, dlaczego jest taki spokojny i dlaczego nie wyrżnął pięścią w ten purpurowy, skrzeczący pysk i zgodził się na karną wachtę nieprzewidzianą przez żadne prawo morskie.

Podszedł do niego spotniały, w przybrudzonym kitlu kucharz, który zdawał się być bardziej od niego poruszony awanturą w mesie.

— Nie przejmuj się złamasami i zapal sobie amerykana.

Wyciągnął z pomiętoszonej paczki długiego chesterfielda i zaciągnął się głęboko.

— Ale świnia... Ale świnia.. Ja mu za to do rosołu napluję! — ekscytował się kucharz. — Piwa się napijesz? Chłodne, z lodówki.

— Nie, dziękuję. Może później. Muszę iść na tę cholerną wachtę.

— Nie martw się, chłopie, tylko się nie martw. I tak wyjdzie na nasze. Zostawię ci w szafce kawałek kury i budyń z obiadu, to sobie wrąbiesz na podwieczorek. Aleś miał wczoraj laleczkę! Widziałem cię... cudo.

Wachtował całą dobę i właściwie dobrze mu to zrobiło. Wcale nie kwapił się na ląd. Do miasta przed wypłynięciem w morze więcej nie poszedł. W kieszeni marynarki znalazł pęczek połamanych, zwiędłych konwalii, wyrzucił je za burtę. Nikomu nie były potrzebne.

KONIEC

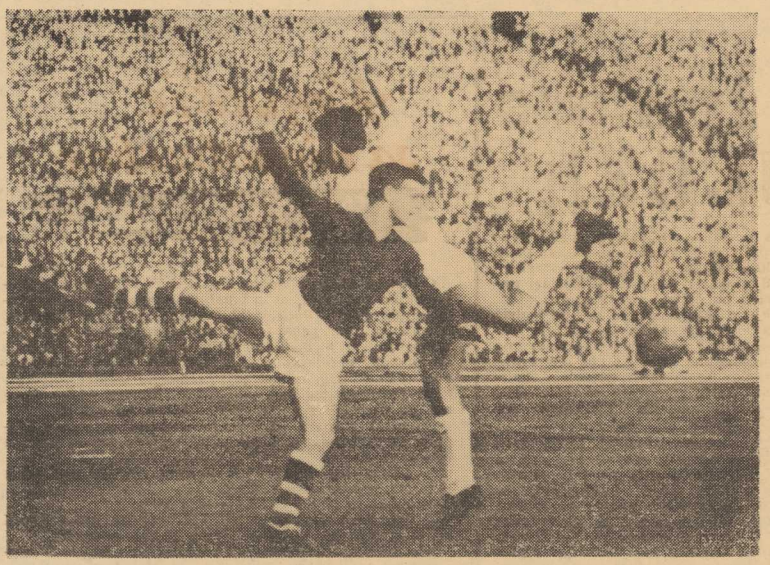

Bokserzy nabierają „rozpędu"

Kto zdobędzie Puchar PZB?

W DRUGIEJ KOLEJCE SPOTKAŃ O PUCHAR PZB DLA ZESPOŁÓW I i II LIGI, ROZEGRANY ZOSTAŁ W WARSZAWIE MECZ MIĘDZY LEGIĄ I GWARDIĄ WARSZAWA.

OBYDWA zespoły wystąpiły w bardzo odmłodzonych składach (szczególnie Gwardia) i w związku z tym mecz stracił wiele na wartości. Najlepsze walki rozegrano w wagach półśredniej i średniej. Bardzo dobre wrażenie pozostawili w wadze półśredniej Mazurek (Legia) i St. Łukomski (Gwardia). Wygrał Mazurek. Mecz wygrała Legia 13:7.

WE WROCŁAWIU Gwardia (Wrocław) wygrała z Carbo (Gliwice) 12:8. Dużą niespodzianką było zwycięstwo Ziółkowskiego (Gwardia) w wadze lekkośredniej nad reprezentantem Polski — Helmutem KUĆMIERZEM. W drugiej rundzie Kućmierz był dwa razy na deskach.

PIĘŚCIARZE BBTS Bielsko pokonali na własnym ringu ŁTS Łabędy 13:7.

ROZEGRANY na ringu w Nowej Hucie mecz bokserski o puchar PZB pomiędzy Hutnikiem (Nowa Huta) a Błękitnymi (Kielce) zakończył się zwycięstwem Hutnika 13:7.

Franke i Nielaba triumfują w Leningradzie

W LENINGRADZIE rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych. Jako pierwszy odbył się turniej indywidualny we florecie mężczyzn. Piękny sukces odniósł reprezentant Wojska Polskiego — Egon FRANKE. Wygrał on 6 spotkań i wyprzedził drugiego naszego reprezentanta NIELABE, który odniósł 5 zwycięstw. Na trzeciej pozycji uplasował się reprezentant Armii Radzieckiej SWIESZNIKOW.

Na torze bez rewelacji

WCZORAJ na torze przy Al. Wojska Polskiego odbyły się międzynarodowe zawody kolarskie z udziałem kolarzy niemieckiej drużyny Stahl Riesa. W wyścigach na 50 i 75 okrążeń toru triumfowała para KOSEWSKI — FALIGOWSKI. Wyścigi za motorami wygrał HAUSZCZAK. Kolarz Czarnych znajduje się obecnie w znakomitej formie. Niemcy w wyścigach za motorami nie startowali. Zabrakło również na starcie kolarzy Ludowych Zespołów Sportowych. (am)

Piłkarze NRD pojadą do Tokio

W HANOWERZE rozegrane zostało rewanżowe spotkanie piłkarskie pomiędzy amatorskimi reprezentacjami NRD i NRF. Zwyciężyli piłkarze NRF 2:1 (0:1). Jednak pierwszy mecz tych zespołów rozegrany w Karl Marx Stadt zakończył się zwycięstwem piłkarzy NRD 3:0 i oni też dzięki korzystniejszej różnicy bramek zyskali prawo reprezentowania Niemiec na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio w 1964 r.

Nie powiodła się husarska szarża...

0:0 biało-czerwonych w meczu z Turcją

„Apetyty rosną w miarę jedzenia". — To stare polskie przysłowie w pełni tłumaczyło postawę poznańskiej publiczności podczas wczorajszego meczu biało-czerwonych z Turkami. Chłodni i rozczarowani byli jednak nie tylko widzowie na stadionie. W całej Polsce po pięknej serii zwycięstw polskiej reprezentacji oczekiwano również sukcesu i w tym spotkaniu. Dobry wprawdzie i remis, ale nie bylibyśmy Polakami gdybyśmy nie narzekali.

A WŁAŚCIWIE powodów do utyskiwań nie ma. To, że nasz atak nie potrafił ani razu zmusić Turaya do kapitulacji jest wynikiem nieprzewidzianych zmian personalnych do których był zmuszony prof. Motoczyński. No bo proszę: OŚLIZŁO przyjechał wprawdzie do Poznania, ale... z nogą w gipsie. SZOŁTYSIK przechodził anginę. MONICA usunął ząb a GAŁECZKA miał wrzód w nosie. A więc — szpital! W tej sytuacji Oślizłę na stoperze zastąpił Nieroba, a Szołtysik wszedł na boisko dopiero w drugiej części spotkania.

GOŚCIE od pierwszego gwizdka sędziego przyjęli postawę defensywną. Atakowali z nielicznych wypadów, które były jednak bardzo groźne. Są dzono, że po przerwie Turcy ruszą do frontalnego ataku. I rzeczywiście stanowili oni równorzędnego partnera Polaków w pierwszych 15 minutach gry drugiej połowy, przeprowadzając kilka składnych akcji całego napadu. Ich zdobyczą w tym okresie były trzy rzuty rożne. Kiedy jednak na boisko wszedł Szołtysik i napastnicy polscy zaczęli coraz częściej zagrażać bramce Turgaya — powrócili do taktyki wzmocnionej obrony. Wybijając piłkę na auty, zajmując sędziego i widownię operetkowymi zabawami „w kontuzjowanego" — przetrwali do końca meczu.

Tak więc biało-czerwoni nie zanotowali na swoim koncie porażki, ale wrażenie niedosytu pozostało...

Andrzej MARTYNA

POMOC stanowiła na silniejszą formację polskiego zespołu. Długonogi BLAUT był wszędzie tam gdzie wymagała tego sytuacja, próbował również zaskoczyć Turgaya z dalekich strzałów, jednak takiej „bomby" jaką oglądaliśmy w jego wykonaniu podczas pamiętnego meczu w Szczecinie z Norwegią — nie było. Z trójki obrońców na najwyższą notę zasłużył MONICA. NIEROBIE daleko jeszcze do OŚLIZŁY, a BAZAN zapuszcza się za daleko do przodu, co przy szybkich przeciwnikach może kosztować utratę bramki.

BRAMKARZ KORNEK nie miał okazji do wykazania swoich umiejętności. Przez cały mecz przewagę mieli Polacy, a pod koniec spotkania ich przewaga była wprost miażdżąca. Dość powiedzieć, że w ostatnich 15 minutach gry na „polskiej" połowie boiska znajdował się tylko... Kornek.

MŁODY zawodnik Górnika Zabrze — SZOŁTYSIK wystąpił w meczu z Turkami dopiero w drugiej części meczu. Ulubieniec szczecińskiej publiczności wniósł do gry polskiego ataku wiele ożywienia i stanowił mocny punkt drużyny.

Sędzia o meczu:

„Wynik remisowy uważam za szczęśliwy dla Turków. Polacy byli lepsi technicznie, grali jedynie za wolno, co pozwoliło zespołowi Turcji na skonsolidowanie się w obronie. Wyróżniam BAZANA, BLAUTA oraz FABERA. W drużynie gości dobry był bramkarz Turgay, dalej pomocnik Sabahattin oraz Suat. W sumie mecz stał na przeciętnym poziomie. Widownia poznańska jest chyba najobiektywniejszą w Europie".

II liga

Lechia — Karpaty	1:1
Polonia — Start	1:4
Raków — Rapid	1:0
Śląsk — Piast	2:1
Wawel — Górnik	2:1
Cracovia — Lublinianka	3:0
Lech — Garbarnia	1:1
Stal — Zawisza	0:1

TABELA

1. Cracovia	11:5	17:9
2. Śląsk	11:5	10:6
3. Start	11:5	21:18
4. Lublinianka	10:6	13:14
5. Garbarnia	9:7	11:8
6. Górnik	9:7	13:11
7. Zawisza	9:7	9:11
8. Polonia	8:8	12:12
9. Raków	8:8	8:9
10. Karpaty	8:8	8:9
11. Lechia	7:9	12:13
12. Stal	7:9	6:8
13. Rapid	6:8	6:7
14. Lech	5:9	6:9
15. Wawel	4:12	9:14
16. Piast	3:13	13:18

W skrócie:

W ROZGRYWANYM w Dobreczynie międzypaństwowym meczu piłkarskim drugich reprezentacji Węgier i ZSRR tegoroczni okazali się Węgrzy, którzy wygrali 1:0 (1:0).

* * *

NA ZAWODACH pływackich w Monachium pływacy ZSRR ustanowili jeszcze jeden rekord Europy tym razem w sztafecie 4x200 m. Zespół radziecki uzyskał czas — 8.18,1.

* * *

W MEDIOLANIE rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny kobiecych reprezentacji Włoch, Francji i Jugosławii. Wygrały zawodniczki Francji zwyciężając Włochy — 60.51 oraz Jugosławię — 61:50. Ponadto Włochy wygrały z Jugosławią 65:49.

Francja - RFSRR 106:106

W PARYŻU zakończone zostało międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne Francja — RFSRR. Francuzi, mimo, że po pierwszym dniu prowadzili kilkoma punktami, nie zdołali pokonać drużyny Federacji Rosyjskiej, którą przed tygodniem rozgromili Polacy. Mecz paryski zakończył się wynikiem remisowym 106:106. Drużyna rosyjska zdołała odrobić w drugim dniu stratę 8 pkt z soboty.

Sidło - 80,96 m

W KIELCACH odbył się zorganizowany przez Zw. Zaw. Budowlanych z okazji jubileuszu 70-lecia istnienia związku, mityng lekkoatletyczny z udziałem czołowych zawodników polskich.

Najlepszy wynik uzyskał w rzucie oszczepem Janusz SIDŁO — 80,96 m, który po raz 51 w swej karierze sportowej rzucił oszczepem na odległość ponad 80 m.

Polacy wygrali mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych

W NIEDZIELĘ na stadionie Zawiszy w Bydgoszczy zakończyły się II lekkoatletyczne mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych. W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Polska — 253 pkt, wyprzedzając Związek Radziecki — 233 pkt, Czechosłowację — 196 pkt, NRD — 194 pkt oraz Bułgarię — 188 pkt.

POMOCNIK BLAUT nie popisał się w Poznaniu celnym, silnym strzałem na bramkę Turgaya, ale był autorem niemal wszystkich akcji ofensywnych polskiego ataku.

NIC WIĘC DZIWNEGO, że akcje polskiego napadu dobrze rozpoczynane w głębi pola rwały się jak nić pajęcza na przedpolu bramkarza tureckiego. Doskonały technik BRYCHCZY nie mając u swego boku Szołtysika wypadł gorzej niż oczekiwano. Jego partnerzy są jeszcze za słabi aby mogli mu dorównać. FABER na lewym skrzydle dał kilka próbek swej szybkości, w kilku jednak sytuacjach podbramkowych fatalnie „spudłował". Nie spełnił swego zadania również GAŁECZKA i LUBAŃSKI. Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem w linii napadu był wczoraj MUSIAŁEK.

Juniorzy Śląska najlepsi

W FINAŁOWYM spotkaniu piłkarskim reprezentacji juniorów o puchar dr Michałowicza pierwsze miejsce zajęły Katowice wygrywając z Warszawą, po bezbramkowym wyniku, jednak dzięki lepszemu stosunkowi wykorzystanych rzutów karnych 4:3.

Przypominamy:
Dziś o godz. 17
na stadionie Pogoni
Poniedziałek l. a.
dla młodzieży
szkół szczecińskich
Cenne nagrody
- Zapraszamy!

Zakład Energetyczny Szczecin

zawiadamia mieszkańców Skolwina, że od dnia 24.IX. 1963 r. do końca bieżącego roku

PRZEPROWADZONY ZOSTANIE REMONT SIECI 04 kV oraz OŚWIETLENIA ULICZNEGO przy ul. STOŁCZYŃSKIEJ.

W związku z tym dopływ energii elektr. będzie sukcesywnie wyłączany na odcinkach pracy. 3562-K

RADA ZAKŁADOWA SPBM Nr 1 W SZCZECINIE

ogłasza konkurs na:

KIEROWNIKA ARTYSTYCZNEGO

z kwalifikacjami dyrygenta, akompaniatora Klubu Robotniczego (ZBM).

Zgłoszenia należy składać w gmachu Dyrekcji SPBM Nr 1 przy Al. Boh. Warszawy 34/35, II p., pok. 227 od godz. 10 do 14, tel. 468-45. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 3569-K

Praca

POTRZEBNA gosposia na wyjazd. Zgłaszać się ul. Śląska 8 m 5, godz. 16—17. 7363-G

GOSPOSIĘ z referencjami przyjmę. Szczecin, ul. Malczewskiego 39d m 3. 7364-G

OPIEKUNKA dochodząca do dziecka 5-letniego 4 razy w tygodniu potrzebna. Sabały 21 (boczna Unii Lubelskiej). 7365-G

POMOC domowa, potrzebna. Warunki dobre. Karpowicza 1 (od Mickiewicza, obok sklepu gospodarczego). 7366-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Szczecin, ul. Pocztowa 1a m 24 przed południem. 7367-G

Różne

ZA ubliżenie Maciejowi Harasimowiczowi, zam. ul. Strzałowska 19 m 3 — przepraszam. — Antonina Rokicka, ul. Strzałowska 19 m 5. 7361-G

RODZINĘ Zbigniewa Baczykowskiego proszę o odebranie rzeczy do 24.IX. Później za rzeczy nie odpowiadam. Figurska. 7362-G

Nauka

Portugalskiego, hiszpańskiego, włoskiego, uczy korespondencyjnie — tłumaczenia — dr Lisak, Zakopane, Krupówki 14. 3550-K

DYPLOMOWANA nauczycielka muzyki, udziela lekcji gry na pianinie. Al. Armii Czerwonej 12 m 18. 7375-G

Dyrektorom, Naczelnikom wszystkich służb DOKP Szczecin, Zarządowi Okręgowemu ZZK, wszystkim Koleżankom i Kolegom, w szczególności Panu A. Bartoszewskiemu — serdeczne podziękowanie — za udzielona pomoc w pogrzebie śp. Michała Zachary — składa żona i rodzina. 7356-G

Nieruchomości

DOM jednorodzinny w Sierakowie Wielkopolskim, centrum, sprzedam, Poznań, ul. Lozowa 40 m 1. 7374-G

DOMEK jednorodzinny lub 1/2 willi na Pogodnie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 794. 7358-G

GOSPODARSTWO 7 ha sprzedam. Brzóski 29, p-ta Nowe Warpno. 7359-G

1/2 WILLI dwurodzinnej, parter, komfort z garażem na Pogodnie, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 791. 7360-G

Sprzedaż

MAGIEL ręczny domowy oraz maszynę „Singer" czółenkową, sprzedam. Tel. 436-51. 7368-G

MOTOCYKL „Panonia" sprzedam. Ul. Obr. Stalingradu 13 m 10. 7369-G

PSA owczarka niemieckiego, wyszkolonego sprzedam. Pilichowo, ul. Staroleśna 7. 7376-G

MOTOCYKL SHL 175 prawie nowy, sprzedam. Reduty Ordona 22. 7389-G

PIANINO „Wolkenhauer", płyta metalowa sprzedam, Asnyka 19 m 7. 7330-G

KROWA do sprzedania. Gościmiński, Stoiczyn, ul. Nehringa 33. 7371-G

Lokale

POKÓJ słoneczny, front, w śródmieściu, zamienię na pokój z wygodami. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: Łokietka 20 m 3, godz. 18—20. 7372-G

POSZUKUJĘ piwnicy nadającej się na sklep owocowy lub przystąpię do spółki. Oferty: tel. 467-74 godz. 15—16. 7373-G

MIESZKANIE 4-pokojowe, komfort, centrum Szczecina, zamienię na 3-pokojowe. Oferty, Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 nr 797. 7404-G

DWA pokoje z kuchnią w centrum po remoncie zamienię na pokój z kuchnią i kawalerkę. Najchętniej w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 795. 7375-G

SAMOTNY, młody nauczyciel poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 790. 7376-G

3 POKOJE, kuchnia, balkon, c.o., komfort, przy parku Żeromskiego zamienię na mieszkanie większe lub domek przeznaczony do sprzedaży, na Pogodnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 793. 7377-G

MIESZKANIE trzypokojowe, front, parter, Niebuszewo, zamienię na mniejsze. Tel. 436-51. 7378-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 340-65, wew. księgowość, godz. 7—15. 7379-G

5 POKOI, 2 kuchnie, łazienka, c.o., zamienię na dwa mieszkania samodzielne lub 3 pokoje, kuchnię, c.o., zamienię na mniejsze mieszkanie. Tel. 380-19. 7380-G

STUDENT poszukuje pokoju, najchętniej z c.o. Oferty: Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 792. 7382-G

POKÓJ umeblowany, kuchnia, balkon, c.o., wynajmę trzem osobom. Głębokie, Pogodna 36. 7383-G

POKÓJ, kuchnię, w piętro zamienię na 2 lub 1 i pół pokoju z kuchnią, łazienką w nowym budownictwie, Kaszubska 41 m 7. 7381-G

MIESZKANIE 3 1/2 pokoju, kuchnia, łazienka, I piętro, balkon; śródmieście zamienię na mniejsze, najchętniej spółdzielcze. Tel. 458-73. 7384-G

DWA pokoje wspólna kuchnia, zamienię na samodzielne mieszkanie. Jagiellońska 91 m 1. Warunki do omówienia. 7385-G

Zguby

ZGUBIONO legitymację kolejową na nazwisko Eugeniusz Zacharski. 7386-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: Ignacy Switlik, lek. internista. 7387-G

ZGUBIONO przepustkę portową nr 2052 na nazwisko Czesław Rzeźnik. 7388-G

W dniu 20 września 1963 r. zmarła

ś. p.

mgr Janina Michnik

Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego przy ul. Królowej Korony Polskiej na Cmentarz Centralny nastąpi we wtorek dnia 24 bm. 1963 r. o godz. 16

o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

7391-G

Od Czytelników...

Duże brawa dla Poczty

PRZEBYWAJĄC na urlopie w Międzyzdrojach otrzymałem list od mojego przyjaciela i kolegi, obywatela USA, który zaadresował kopertę w ten sposób: MIZDRYRDNOJE. Mimo to polscy pocztowcy dostarczyli list bez opóźnienia. Jestem pełen podziwu dla domyślności urzędników pocztowych i wdzięczności za ich pełną dobrej woli i chęci pracę, ponieważ z adresu naprawdę trudno było się domyśleć o jakie miasto chodzi.

Prof. dr T. DOMINIK

Gdy opadają kasztany...

WIELE się już pisało i mówiło na temat niszczenia zieleni przez młodzież a starszych. A tymczasem co roku, w pierwszych dniach września we wszystkich parkach **młodzi chłopcy i dziewczynki łamią i niszczą drzewa kasztanowe, a starsi patrzą na to obojętnie!** Nauczyciele każą przynosić na roboty ręczne — kasztany, a dzieci nie mogąc znaleźć ich pod drzewami rzucają kamieniami, aby je strącić.

Kilkakrotnie już interweniowałem zwracając dzieciom uwagę, że niszczą drzewa i niemal za każdym razem tłumaczyli się poleceniem swoich wychowawców.

Myślę, że gdyby nauczyciele wiedzieli jakie spustoszenie sieją w parkach ich wychowankowie od łożyliby robótki z kasztanów o kilka tygodni i w ten sposób bez szkody dla programu przyczyniliby się do ochrony zieleni.

Mgr L. WĘDRYCHOWSKI

Franciszek a nie Feliks

Do artykułu pt. „Kolejarski dzień" wkradł się błąd. Odznaczony MIKSZO od 59 lat nosi imię Franciszek, a nie Feliks jak mylnie podano w „Kurierze". Feliks Miksza, któremu przyjaciele, sąsiedzi i koledzy składają gratulacje z okazji odznaczenia ma do mnie żal i posądza mnie o złośliwość. Proszę o sprostowanie.

FRANCISZEK MIKSZO
kierownik pociągu
st. Szczecin Główny

Wyjaśnienia... wyjaśnienia...

W odpowiedzi na notatkę pt. „**BUDOWLANI ZAWIEDLI**", która krytycznie ocenia sytuację w zakresie przygotowania nowych szkół do rozpoczęcia roku szkolnego, Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa wyjaśnia:

„W notatce wymieniono szkoły przy ul. Kordeckiego, Podleśnej, Hożej i Strzałowskiej, które miały być oddane do użytku do 31 sierpnia, lecz z powodu nie uporządkowania otoczenia nie mogły być przyjęte w terminie przez Wydział Oświaty. Zarządzenie Ministra Oświaty istotnie określa w warunkach odbioru szkół, odbiór kompleksowy, jednak sytuacja bieżącego roku (przerwa zimowa) skłoniła władze terenowe do przyjęcia szkół w użytkowanie bez urządzenia terenu. SZCZECIŃSKIE ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA PODKREŚLA, ŻE PODJĘTY PRZEZ PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE PLAN DZIAŁANIA, ZMIERZAJĄCY DO NADROBIENIA ZALEGŁOŚCI SPOWODOWANYCH OKRESEM ZIMOWYM ZOSTAŁ ZREALIZOWANY...

Planowany termin wykonania szkoły przy ul. Strzałowskiej określony jest na 31 marca 1964 r.

ZOBOWIĄZANIA PODJĘTE PRZEZ ZAŁOGĘ SPBM-I SKRÓCIŁY TEN TERMIN O CZTERY MIESIĄCE I SZKOŁA ODDANA BĘDZIE DO UŻYTKU 31 LISTOPADA BR..."

* * *

W związku z artykułem pt. „SAME HASŁA PRACY W PRZYCHODNIACH NIE USPRAWNIĄ", Miejska Przychodnia Rejonowa nr 3 wyjaśnia:

„...Ponieważ system rejestrowania na wyznaczoną godzinę wprowadzony został w całym lecznictwie miejskim i przy dobrej organizacji powinien zdać egzamin, postanowiliśmy przy nim pozostać. PONADTO WPROWADZONO OBOWIĄZEK INTERESOWANIA SIĘ PACJENTAMI OCZEKUJĄCYMI W POCZEKALNIACH. WYPADKI OPISANE W ARTYKULE NIE POWINNY MIEĆ WIĘCEJ MIEJSCA."

Porady prawne

Ob. A. Nadstawna. Jeżeli wypadek w pracy zaistniał z winy zakładu pracy (nie zachowanie przepisów BHP), wówczas może pani dochodzić sądownie odszkodowania od zakładu pracy. Odszkodowanie obejmuje zadośćuczynienie za cierpienia fizyczne i krzywdę moralną oraz uzupełnienie zasiłku chorobowego do wysokości 100 proc. ostatnio pobieranych zarobków, a ponadto uzupełnienie zarobków w wypadku, jeżeli na skutek wypadku nie może Pani pracować wydajnie, a tym samym nie osiąga pani zarobków uzyskiwanych przed wypadkiem. Pozew wnosi się do Sądu Powiatowego właściwego dla miejsca pracy.

Ob. Józef Mikołajczyk. Pracownik posiadający sześcioro i więcej dzieci pozostających na jego wyłącznym utrzymaniu i pobierających naukę w szkołach, jest całkowicie zwolniony od podatku od wynagrodzeń. Powinien pan złożyć odpowiednią deklarację w zakładzie pracy i żądać zwrotu nadpłaconego podatku.

Ob. Stanisław Jarosz. Renta podlega również egzekucji i to w jednej piątej części, jeżeli nie przewyższa 1 200 złotych, a na poczet alimentów także drugiej piątej, przy czym zawsze suma 500 zł miesięcznie wolna jest od egzekucji, chyba, że chodzi o należności alimentacyjne.

Odpowiedzi redakcji

Mieszkańcy ul. Wolności 21 w Choszcznie. Interweniowaliśmy w poruszonej przez Was sprawie. Jak informuje Prez. PRN w Choszcznie, strych oddany będzie do użytku mieszkańców jeszcze w tym miesiącu.

...do Czytelników

Ze statystyk Merkurego

Ile wydajemy i na co?

OBROTY handlu detalicznego na terenie województwa osiągnęły w I półroczu br. 3 396 mln zł, co stanowi wzrost w stosunku do analogicznego okresu ub. r. o 4,8 proc.

Struktura obrotów wskazuje, że stale zwiększamy zakupy artykułów przemysłowych. Wzrost obrotów w tych branżach jest wyższy od ubiegłorocznego o 7,6 proc. Rzecz charakterystyczna, najwięcej artykułów przemysłowych kupuje wieś — o 8,1 proc. więcej niż w ub. r. Jednocześnie na wsi zmalały obroty w branży spożywczej o 4,2 proc. w stosunku do roku 1962.

A OTO, jak kształtował się wzrost obrotów w poszczególnych branżach przemysłowych:

— lodówki — o 74 proc.,
— telewizory — o 25 proc.,
— dziewiarstwo — o 15 proc.,
— konfekcja — o 11 proc.,
— rowery — o 10 proc.,
— motocykle i skutery — o 11 proc.,
— radioodbiorniki — o 9,3 proc.,
— obuwie — o 8,1 proc.

W artykułach spożywczych największy wzrost obrotów zanotowano w sprzedaży mąk pszennych, tłuszczów roślinnych, ryb i konserw rybnych oraz... wódek.

Przedstawione zmiany obniżyły udział artykułów spożywczych w ogólnych obrotach naszego handlu: **jeżeli w I półroczu ub. r. na artykuły spożywcze przypadało 47,4 proc. obrotów, a na artykuły przemysłowe — 52,6 proc., w I półroczu br. udział artykułów spożywczych w globalnych obrotach spadł do 45,7 proc., a przemysłowych wzrósł do 54,3 proc. (k)**

PIĘKNY PODAREK od rybaków „Odry"

Załogi statków rybackich „KARWIA" i „SŁUPIA", należących do przedsiębiorstwa „ODRA", już od dawna opiekują się wychowankami Państwowego Domu Dziecka w Wisełce. Między dziećmi i rybakami wytworzyła się prawdziwa przyjaźń. Wychowankowie PDD często goszczą u siebie rybaków, którzy obdarowują ich prezentami. Podczas ostatniej wizyty podopieczni otrzymali **jedenaście rowerów.** Radość była nieopisana.

Dzieci i kierownictwo PDD w Wisełce serdecznie dziękują rybakom „Odry" za ten piękny podarunek. (jaw.)

Chór Politechniki pozdrawia

Otrzymaliśmy wczoraj pocztówkę, w której czytamy: „Dużo serdecznych pozdrowień ze „Złotej Pragi" dla Redakcji oraz Czytelników „Kuriera" przesyła Chór Politechniki.

PS. Za chwilę wyjeżdżamy do Budapesztu."

KLUB SPÓŁDZIELCÓW przyjmuje zapisy na kursy języków: rosyjskiego, niemieckiego i angielskiego.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 420-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 428-33; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 402-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. Wszelkich informacji w sprawie prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty.
Szczecińskie Zakłady Graficzne W-3

Teatry

POLSKI — nieczynny; WSPÓŁCZESNY — występy gościnne Teatru Żydowskiego „W lasach polskich" g. 19.30; OPERETKA — „Serwus Pietrek" g. 19.15.

Kina

KOSMOS — „Nieletni świadek" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16; COLOSSEUM — „Czego pragnie Lola" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 14 (poniedziałek i wtorek); DELFIN — „Zakochany kundel" g. 11, „Pasażerka" g. 13, 14.30, 16, 17.30, 19, 21 — pol. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); BAŁTYK — „Krążownik szos" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — franc. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); OGRODOWE — „Porte de Lilas" g. 19.30 — franc.; TENISOWE — „Piękna tancerka" g. 19.30 — fr.; DERBY — „Kawaler Króla Jegomości" g. 19.30 — jug.-fr.; POLONIA — „Pamiętnik pani Hanki" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16 (poniedziałek i wtorek); PIONIER — „Baśń o korsarzu" g. 9.30 — „Noce w ZOO" g. 10.30, 12.30, 14.30 — „Ludobójcy" g. 16.30 — „Spotkanie w „Bajce" g. 18.30, 20.30 — pol. (poniedziałek i wtorek); PROMIEŃ — „Dwa oblicza zemsty" g. 14.30, 17.30, 20.30 — USA — od lat 16; MARS — „Świniarka i pastuch" g. 18, 20.15 — radz. — od lat 12; FALA — „Cyrk" g. 17, 19.10 — radz. — od lat 14; ŚWIT (Skolwin) — „14 dni" g. 17.30, 19.30 — jug. — od lat 16; ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Młode lwy" g. 17, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Najlepszy z wrogów" g. 18, 20.15 — ang. — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Szwajcaria i Norwegia w kolorach" g. 10—21.

Telewizja

PROGRAM SZCZECIŃSKI:

17.25 — program dnia, 17.30 — wiadomości dziennika TV, 17.35 — dla dzieci „A co dalej?", 17.50 — film dla dzieci „Zające króla", 18.10 — magazyn pop.-naukowy „Eureka", 18.40 — kino krótkich filmów, 19.10 — „Na półkach księgarskich", 19.20 — „To jest również szkoła", 19.50 — „Dobranoc dzieciom", 20 — dziennik TV, 20.30 — sztuka „Ruchome piaski", 21.50 — wiadomości dziennika TV, 21.55 — „Warszawska jesień", 22.05 — program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.30 — film „Pojedynek", 17 — widowisko dla dzieci od lat 8, 19 — omówienie programu, 19.10 — uniwersytet TV, 19.40 — tysiąc wiadomości TV, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — „W 24 godziny później", 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — film — dla miłośników starych filmów, 22.25 — „Czarny kanał", 22.45 — „Podzielone niebo", 23.10 — kronika, 23.20 — muzyczne intermezzo.

WTOREK

10.50 — gimnastyka dla wszystkich, 11.50 — film, 13.20 — test, 14.30 — film „Odwaga", 16.30 — widowisko dla dzieci od lat 4, 19 — omówienie programu, 19.15 — uniwersytet TV, 19.40 — tysiąc wiadomości, 19.50 — pozdrowienia TV dziecięcej, 20 — audycja dla kobiet, 20.25 — prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 — sztuka TV „Nowa sprawa dr Virgosa", 21.45 — „Między próbą a premierą", 22.15 — „Przegląd artystyczny", 22.50 — opera G. Donizettiego „Rita", 23.25 — kronika.

Dyżury

SZPITALE

III KLINIKA CHIR. — Pomorzany; KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

NR 4 — Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 34 — Dubois 1 — tel. 32-41. NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38.

CODZIENNE

POGOTOWIE PRACY

Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr 12 (Podjuchy).

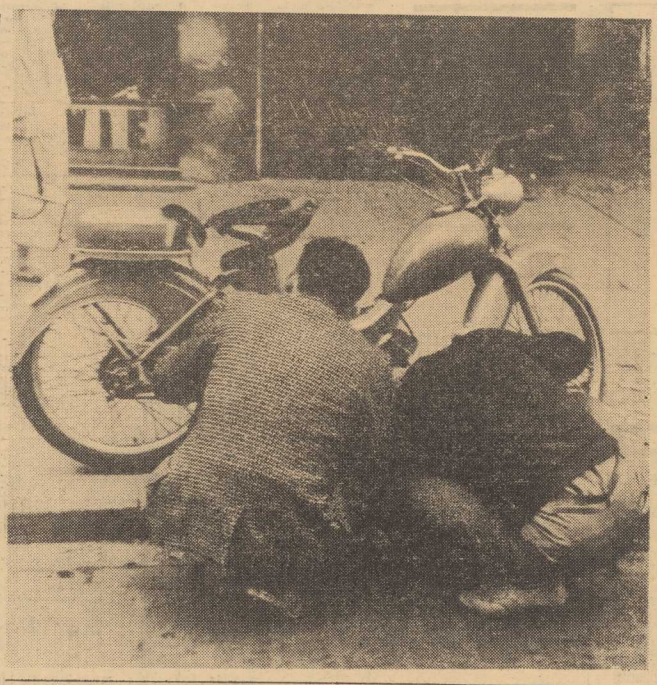

Po „babie lato" z „Kurierem" i PTTK

Odra - odkryta dla turystów

WCZORAJ, PÓŹNYM WIECZOREM ZAKOŃCZYŁA SIĘ PIERWSZA JESIENNA WŁÓCZĘGA SZCZECIŃSKICH TURYSTÓW — „ODRĄ PO „BABIE LATO" ZORGANIZOWANA PRZEZ ODDZIAŁ PTTK i REDAKCJĘ „KURIERA".

DRUGI dzień wycieczki był podobnie jak w sobotę bardzo atrakcyjny. Przy pięknej słonecznej pogodzie płynęliśmy coraz wyżej w górę Odry, budząc wśród mieszkańców mijanych miejscowości niemałą sensację, gdyż byliśmy pierwszą wycieczką płynącą statkiem ze Szczecina.

Miejscem dłuższego postoju były Siekierki, gdzie uczestnicy wycieczki zwiedzili cmentarz wojskowy. Przy tej okazji odbyło się zaimprowizowane spotkanie z uczestnikiem walk nad Odrą — byłym żołnierzem I Armii WP — S. Zajęcem.

W Kostrzyniu — który był celem naszej wyprawy — przedstawiciele WOP byli bardzo zdziwieni przybyciem „nie znanego statku". Przyjęli nas jednak bardzo serdecznie.

Końcowa część wyprawy obfitowała w szczególnie emocjonujące momenty Płynęliśmy zupełnie po ciemku, „wymacując" drogę potężnym reflektorem „Margitki". Nocny rejs Odrą to naprawdę „frajda".

Po blisko dwóch dniach spędzonych na ciasnym dość statku wszyscy byli zmęczeni, ale atmosfera i humory dopisywały w pełni.

Ta pierwsza wyprawa była w pełni udana. Odkryliśmy nowy — szczecinianom nie znany szlak turystyczny. Szlak naprawdę piękny i warty poznania.

Organizatorzy szczecińskiej turystyki powinni na stałe wprowadzić go do kalendarza imprez turystycznych i szeroko spopularyzować.

K. KULIG

Kluby

SPÓŁDZIELCÓW — Woj. Pol. 20 — impreza rozrywkowa dla dzieci g. 17; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Teatr Propozycji „Grupa Laokoona" g. 20.

Muzeum

— nieczynne.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 20.57.
SZCZECIN: 16.05 — „Dźwięki wy felieton muzyczny", 16.30 — „Niebieskie żagle", 16.50 — „Akta sprawy numer...", 17 — „Szafa gra", 17.30 — przegląd aktualności Wybrzeża, 17.50 — „Pieniądze i ludzie", 18.30 — w pracowniach naukowców, 19.55 — słuchowisko „Jutrzejsze troski".
WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci „Leonardo i gwiazdy", 18.45 — ekonomiczny problem tygodnia, 19.05 — muzyka i aktualności, 19.30 — audycja na XX-lecie Wojska Polskiego, 21 — z kraju i ze świata, 22 — wiersze „Idzie żołnierz borem, lasem", 22.30 — reportaż z VII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej, 23.20 — w tanecznych rytmach.

Sesja DRN-Dąbie

WE WTOREK 24 bm. o godz. 10 w sali Szkoły Podstawowej nr 23 odbędzie się sesja DRN — Dąbie, której tematem będzie sprawozdanie z wykonania remontów kapitalnych i bieżących za I półrocze br.

„Co dwie głowy to nie jedna..."

(Foto: St. Cieślak)

Spacerkiem po Szczecinie

MAŁA RZECZ, DUŻY WSTYD...

Setki ludzi zjada w barach mlecznych na śniadanie bułeczkę z masłem. Ale masło, jak wiadomo, trzeba czymś rozmarować. Tymczasem od wielu tygodni nie ma tam potrzebnych do tego „łopatek" ani noży. Masło trzeba smarować końcem łyżki albo widelca. Ani to wygodne, ani higieniczne. Ponadto zaś obciąża personel barów dodatkowym zmywaniem. Gdzie się podziały noże?

ACH, TA DBAŁOŚĆ O KLIENTA...

Na rynku, na Niebuszewie panują dziwne zwyczaje i przyzwyczajenia. Każdy, kto tylko przywiezie towar na rynek, ustawia skrzynki pod kranem z wodą. Strumień wody obmywać ma, jakoby, kurz z owoców i jarzyn. Efekt taki, że wokół kranu powstaje bajorko wody, mokre zaś owoce ponownie pokrywają się grubą warstwą kurzu.

MEDAL DLA MPO

DYREKCJI MPO należy się duży medal. Oto po kilkunastu latach twórczych poszukiwań wpadła na genialny pomysł wskazywania drogi do... pewnych ustronnych miejsc za pomocą dyskretnych, acz widocznych, tabliczek.

Dziękujemy!

NIEDBALSTWO

NIEDAWNO przebudowano jezdnię i kładziono chodnik na ul. Śląskiej u zbiegu Al. Wojska Polskiego. Płyty chodnikowe mocno się jednak pokruszyły i pozapadały.

Chyba nie ze starości?

Z tego samego zapewne powodu z niedawną odremontowanych ścian Zamku odpadają wielkie płaty tynku. Turyści, zwłaszcza zagraniczni nie mają już teraz wątpliwości, że to naprawdę... średniowieczna budowla.

Handel szczeciński będzie miał własne przedsiębiorstwo remontowo-budowlane

NAZBYT dobrze znane są szczecinianom lokale sklepowe stojące miesiącami z zamalowanymi na biało szybami. Remonty a przede wszystkim urządzanie wnętrz w nowo zbudowanych blokach trwa w Szczecinie miesiącami. Główną przyczyną jest, przeważnie, brak wykonawcy. Duże przedsiębiorstwa budowlane mają przepełnione portfele zleceń, małe zaś nie zawsze dysponują specjalistami. Bardzo często przedsiębiorstwo handlowe musi czterokrotnie ogłaszać przetarg, co wydatnie przedłuża czas remontu.

Kres temu położyć może jedynie własne przedsiębiorstwo remontowo-budowlane o utworzenie którego od dawna zabiega kierownictwo Wydz. Handlu Prez. WRN. Wysiłki uwieńczone zostały powodzeniem. **Władze centralne wyraziły zgodę na powołanie takiego przedsiębiorstwa.** Powstanie ono przy Wojew. Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Handlowych, z dniem 1 stycznia 1964 r. Zatrudni ok. 150 osób.

Placówka ta przeprowadzać będzie remonty kapitalne i bieżące pomieszczeń handlowych, a także budować małe obiekty — bary, sklepy, pawilony handlowe. W pierwszym roku działalności ma wykonać prace wartości 5 mln zł. (aż)

Jednym zdaniem

W PONIEDZIAŁEK o godz. 20, Teatr Propozycji (w Klubie „13 Muz") rozpoczyna sezon premierą sztuki T. Różewicza „GRUPA LAOKOONA", w wykonaniu aktorów Państwowych Teatrów Dramatycznych.

W PONIEDZIAŁEK o godz. 19 w Zamku odbędzie się zebranie konstytucyjne Szczecińskiego Klubu Szaradzistów połączone z imprezą szaradziarską (z nagrodami).

Do zimy niedaleko — czas opatrzeć budynki

UBIEGŁOROCZNA zima dała się nam we znaki. Bogatsi w doświadczenie zawczasu przystąpmy do zabezpieczenia mieszkań i budynków.

Prezydium MRN zwołało w ubiegłym tygodniu naradę wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw i instytucji, na której omówiono przygotowania do zimy. Podkreślono znaczenie udziału mieszkańców w tych pracach, zwłaszcza obowiązek należytego opatrzenia mieszkań.

Szczególne znaczenie ma zamknięcie okienek piwnicznych i izolacja rur w piwnicach. Właśnie przez piwnice dostaje się do mieszkań najwięcej zimna. Jeśli w okienkach nie ma ram należy je zabezpieczyć. Warto również pomyśleć o szczelnym opatrzeniu drzwi i okien, a także o izolacji przewodów cieplnych. Powinni zadbać o to wszyscy lokatorzy korzystający z centralnego ogrzewania, gdyż przez nieszczelne drzwi i okna wydostaje się najwięcej ciepła.

ADM-y mają tu również wiele do zrobienia. W okresie jesiennych słot i deszczów dachy, rynny i rury ściekowe muszą być starannie naprawione, aby woda nie zalewała ścian. Szyby na strychach, okienkach piwnicznych wychodzących na korytarz i klatkach schodowych, rury wodociągowe i kanalizacyjne muszą być także zabezpieczone przez ADM-y.

Trzeba stwierdzić, że w tym roku wzięto się do tego dość wcześnie. DZBM-y wydały już wszystkim administracjom szczegółowe zalecenia, które realizowane są dość dokładnie. Szklenie okien i prace izolacyjne mają być zakończone do 15 października. Po tym terminie DZBM-y przeprowadzą szczegółową kontrolę zabezpieczenia budynków na zimę. (kg)

Reporter zanotował

DZIŚ rano, przy Bramie Portowej, do pędzącej „ósemki" usiłował wskoczyć Ignacy S. zam. przy ul. 3 Maja. Skok się nie udał i mocno poturbowanego pasażera przewieziono do pogotowia.

NA ul. Dębogórskiej zmarł nagle 80-letni Bronisław Ł., Milicja bada okoliczności zgonu.

MARIA Ł., mieszkanka Al. M. Buczka 25, piorąc odzież w benzynie, spowodowała pożar, podczas którego sama została dotkliwie poparzona. Ofiarę własnej nieostrożności odwieziono do szpitala.

NA przejeździe kolejowym przy ul. Gdańskiej samochód uderzył w zamknięty szlaban — w związku z czym tory tramwajowe zostały zataraso wane. MPK posłało na trasę autobusy. Wypadek miał miejsce wczoraj o 5 rano.

FURGONETKA m-ki „Żuk" pędząca do Drawna uderzyła w przydrożne drzewo, ulegając poważnym uszkodzeniom. Dwie osoby zostały ranne.

(ap)